

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Paszaj Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedskrytka

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półrocznie	18 K.	półrocznie	12 K.
kwartalny	10 K.	kwartalny	7 K.
trzymiesięczny	6 K.	trzymiesięczny	4 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalny i miesięczny za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Geny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskie we Lwowie Paszaj Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raszkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało adjunktów technicznej kontroli skarbowej, Jana Nováka w Jasle i Józefa Stanisława dw. im. Scherautza w Zaleszczykach, kontrolorami technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, a asystentów, Maryana Fedorowskiego w Przeworsku i Włodzimierza Jaworowskiego w Drohobyczu, adjunktami technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Zygmunta Belemiera z Chodorowa do Tarnopola, Franciszka Łaciaka z Doliny do Lwowa, Jana Satkowskiego z Obertyna do Sokala, Józefa Tołuszyńskiego z Rożniatowa do Stryja, Oldrycha Smutka z Bóbrki do Sano-ka, Stanisława Bukowskiego z Birczy do Sambora, Mikołaja Litwinowicza z Brodów do Lwowa, Benedykta Degenstüeka z Rawy do Stanisławowa i Juliusza Karniewicza z Kulikowa do Brzozowa, tudzież kancelistów: Wojciecha Tucholskiego ze Skałata do Dobromila, Jana Gołębiowskiego z Kałusza do Stanisławowa, Oskara Ziszkę z Medenic do Janowa, Jakóba Weissbroda z Podbuża do Delatyna, Juliusza Kostiuka z Kulikowa do Rawy ruskiej, Stanisława Pabla z Wiśniowczyka do Brodów, Izraela Mosnera z Kut do Wyznicy i Iwana Paszkowskiego z Mielnicy do Suczawy; zamianował kancelistami tytularnych wachmistrzów 5 ko-

mendy żandarmeryi: Pawła Kaczerepę w Siahawie dla Wiśniowczyka, Michała Hran-kowskiego w Cieszanowie dla Podbuża, Bazylego Piątka w Stanisławowie dla Skala-ta, Jana Maksymowicza w Rożnаницe dla Rożniatowa, Antoniego Bednarskie-go z Oleska dla Medenic, sierżanta 20 pułku obrony krajowej Natana Grossberga dla Chodorowa, sierżanta 11 batalionu pionierów Konstantego Melnyka dla Birczy, podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty Gustawa Leona Migdena dla Budzanowa, podoficera rachunkowego 19 pułku obrony krajowej Jana Hungendorfera dla Ko-zowej, wachmistrza żandarmeryi bośniackiej Władysława Soltesza dla Rymanowa, pod-oficera rachunkowego 30 batalionu strzelców Emila Leona Wagnera dla Bóbrki, pod-oficera rachunkowego 66 pułku piechoty Izraela Herscha Schulba uma dla Turki, wach-mistrza 3 pułku ułanów obrony krajowej Sindla Belfa dla Turki, podoficera rachun-kowego 50 pułku piechoty Samuela Markusa Schäffera dla Kałusza, podoficera rachun-kowego 55 pułku piechoty Mojżesza Reich-steina dla Doliny, podoficera rachunkowe-go 48 pułku piechoty Franciszka Grzegorza-ka dla Kulikowa, podoficera rachunkowe-go 89 pułku piechoty Władysława Szturmę dla Kut, Grzegorza Bratacza, tyt. wachmistrza żandarmeryi dla Boryni i podoficera rachun-kowego 9 pułku piechoty Efroima Blut-steina dla Obertyna.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projekto-wanej regulacji górnego biegu rzeki Dnie-stru odbędzie się wodno-prawne dochodze-

nie wraz z rozprawą ekspropriacyjną, a mia-nowicie dla przestrzeni od klm. 0-00 do klm. 3 5/6 w gminach Krużyki i Kornalowice dnia 5 lipca 1909, zaś dla przestrzeni od klm. 3-5/6 do klm. 7-7/8 w gminach Kulczyce i Krużyki dnia 6 lipca 1909, i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w pierwszym dniu komisyjnym w Kornalowicach na moście dro-gi powiatowej, w drugim zaś dniu na le-wym brzegu Dniestru klm. 7-75 w Kulczy-cach.

Wykazy gruntów, które mają być wy-właszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Krużykach, Kornalowicach i Kul-czycach i w kancelaryach obszarów dwor-skich w Krużykach i Kornalowicach, a oby-dwa projekty w starostwie w Samborze, po-czawszy od dnia 12 czerwca 1909, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce staro-stwa w Samborze lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzglę-dnione, a interesowani będą uważani za zgad-zających się z zamierzonymi robotami i po-trzebem do tego wywłaszczeniem.

Z o. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 czerwca.

Przesilenie na Węgrzech.

Zielone Świątki nie zmieniły w sy-tuacyi Węgier: nie się nie stało, puszczone

tylko w świat kilka nowych bajek i kilka w odpowiedzi na nie zaprzeczeń. W tem prze-wlekającym się zresztą przesileniu trudno na-wet rozróżnić należyście: bajka, czy zaprze-czenie, bo każda niewygodna dla kogoś wer-sya, spotyka się znowu z odprawą, rzadko pozostającą bez repliki. Największą w tym kierunku ruchliwość i płodność okazuje oto-czenie ministra handlu. P. Kossuth może jako technik i polityk, jako mowca i publicysta, jako trybun i praktyczny mąż stanu być pier-wszorzędną wielkością — nie dla tego jednak, broń Boże, iż tyle daje prasie do czynienia swemi informacjami i swemi dementi. Wiel-kości jego wyszłoby to nawet na pożytek, gdyby mniej wydawał komunikatów, ślepiej wymagając wiary w każde swe słowo dla tego, że wyszło ono z ust Kossutha.

Wiele zamętu wywołała rewelacya N. Fr. Presse, wedle której Królowi i Najd. Ar-cyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi część stronnictwa niezawisłości — niewiadomo przez kogo — wręczyła memoriał z żąda-niem, by Król zamianował gabinet wyłącznie z członków stronnictwa niezawisłości. Ów ga-binet zobowiązałby się przeprowadzić refor-mę wyborczą, aneksję i sprawę jej kosztów, a także podwyższenie kontyngentu rekruta i zwiększonych żądań na cele wojskowe. W za-mian żądają rzekomo autorowie memoriału, by Król zgodził się na powzięcie przez Sejm węgierski uchwały co do założenia odrębnego Banku. Gabinet poręczy jednak, że uchwała ta nigdy nie wejdzie w życie. Niemniej po-czynionoby wszystkie przygotowania, kazałoby nawet sporządzić rysunki banknotów węgier-skich. Z końcem jednak r. 1910 Król zało-żyłby veto i poprosił odmówiłby sankcyi ustawie bankowej.

Rzecz jasną, informacji tej wiedeńskie-go organu energicznie zaprzeczono. Bo też przypisuje ona pewnej grupie polityków po-prostu bezceność, chęć mydlenia oczu naro-dowi, a równocześnie usiłowanie wciągnięcia Korony w grę nieczystą.

Na taką podłość, zauważa P. Lloyd nie zdobyłby się żaden mózg węgierski —

23)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZEŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

Przeciwieństwem tamtego fizykiem i pod względem temperamentu — jest wspo-mniany P. Sławekow. Niższego wzrostu, peł-niejszy, dojrzały wiekiem i sądem, z pogo-dą w twarzy łączy też pogodniejszy pogląd na świat, choć bardziej surowe ale i bardziej pozytywne stawia wymagania twórczości za-równo wobec innych jak i siebie samego. Kiedy wydany z druku zbiór poezyj jego nie znalazł odpowiedniego uznania, sam się w nim rozpatrzył uważnie i niezadowolony, wy-cofał go z obiegu i zniszczył. Nie poprzestaje na zoilostwie, ale lubi być mentorem litera-ckim i chętnie podaje rękę młodym talen-tom, nie skąpiąc im rad, wskazówek i po-mocy skutecznej. Popierając Todorowa z uczu-ciem brata starszego, mimo, iż każdy z nich należy do innej partii politycznej, unosi się nad jego talentem, stara się go popychać przed sobą, nieraz ostentacyjnie i w pragnie-niu, aby forma utworów tegoż była niena-ganna, podjął się n. p. współpracownictwa (jak zapewnia Karyma) w tamtego „Samo-diwata“ i z gruntu przerobił mu kilka scen

bardzo udatnie. Najlepszy to dziś może zna-weca ducha języka bułgarskiego, władza też nim sam wysmienienie i umie zażywać sub-telności jego wszechstronnie i — co główne — nie daje się w tej mierze unieść rezonerstwu i sztywności mentora. Śmiało go nazwać mo-żna Boileau bułgarskim. Jak tamten, zaczął i ten też od satyry.

Dziś — z wyjątkiem artykułów kryty-cznych i wogóle prac prozą — rzadko się odzywa u niego ów ton satyryczny, raczej wpada w łagodnie elegijny i lekko melan-cholijny, o ile to przystoi Bułgarowi i czło-wiekowi solidnemu. Takie wrażenie sprawia zbiór urywkowych pieśni lirycznych p. t. „Syn za sztastije“. Choć tu piewca niekiedy uderza w strunę jakoby skargi na zawodną wiosnę życia, ale patetycznych jęków i west-chnień nie zna, jak nie zna wstrząśnień gwał-townych i burz śmiercionośnych.

To są tylko wrażenia smętne z nieod-łącznych przykrości życia, które nie każdemu daje ziszczenie złotych snów wiosennych. Piewca nawet w smutnej jesieni umie odszu-kać przędzę złotą wiosny bodaj we wspo-mnieniach.

Taki spokój względny i równowaga du-cha przy obserwacji świata, zdolności upla-styczniania obrazów i obiektywizmie łatwo prowadzą do twórczości epicznej. Jakoż Sła-wekow w swych „Pieśniach epickich“ (*Epi-czeski pesni*) ujawnił tę twórczość, — rzecz rzadka w czasach naszych, w których zapa-nował odpowiedni jej surogat w postaci ro-mansów, powieści, nowell, gawęd, a zniknął poziom jednolitości umysłowej i czuciowej jednostek w społeczeństwie, wyzbytem z bez-wiednej własnej twórczości, a karmiącem się indywidualną, świadomą siebie. Toć i ta skomplikowana epiczność należy do sztucznej, indywidualnej i to w rodzaju „Irydiona“ lub „Grażyny“ nie „Pana Tadeusza“; z trzech

łowiem form eposu autor tę ostatnią, or-ganiczną ominął, a ograniczył się bądź na opiewaniu jednego danego zdarzenia, lub czynu, albo wreszcie jedynej akcji, jednego obrazu, bądź częściej przygód jednej jednostki, za-równo z podłoża i tematów rodzimych, jako i obcych — tak z przeszłości, jak terażniej-szości (nie pomijając i własnej pono osoby, która zda się występuje w postaci Olafa van Seldern, naszkicowanego niewiązaną mową u wstępu do pieśni). Mamy więc tam n. p. ze świata helleńskiego Frynę u siebie na uciecie i przed sądem; z lidyjskich motywów Krezusa nad skarbami; Rzymianką podającą nóż samobójczy mężowi; z włoskich Michała Anioła przed swoim Mojżeszem; z bułgar-skich dziejowych — Car Samuel, umiera-jący z rozpacz na wieść o oślepieniu przez zwycięskiego Bazylego Bułgarobiję dwunastu pułków bułgarskich wziętych w nie-wolę; z nowszych: „Po boju staroza-górskim“ i kilkanaście rodzajowych obraz-ków z życia społecznego, (sielskiego) nie wyjmując i tureckiego. Jakkolwiek epos sztuczny jest wytworem jednostki, wyrwa-nej ze środowiska społeczeństwa, ogółu i danego kraju, a nawet czasu i mogącej stać wyżej ponad jego poziomem, to wszakże nie może odbiegać od warunków genezy swo-jej, którym zawdzięcza swe powstanie, t. j. od światopoglądu i uczuć tego ogółu bądź epoki, z której czerpie swój przedmiot, bądź tej, w której żyje sam autor jego, a w ka-żdym razie wszelka subiektywność musi być wykluczona.

Ztąd taka nieśmiertelna wartość „Księ-gi królów“ Firdusiego, który chociaż sam był muzułmaninem i w epoce jego cały Iran wyznawał mahometanizm, ale z jakąś prawdą przedmiotową roztoczył on obraz tego duali-zmu, tej walki dwu światów ducha, którą przeżywała cała ludzkość, a przedewszystkiem

Iran i znaczna część społeczeństw aryjskich w epoce mazdeizmu zoroastrowego! Warun-kom takim w znacznej mierze stara się zadosyć uczynić Sławekow. Jego n. p. Fryne jest wy-bornem odzwierciedleniem helleńskiego kultu piękności fizycznej, tak samo jak „Koledari“ bułgarskiego życia społecznego. Większość pieśni, jeśli się nie podnosi do wyżyn owych dwu, to w każdym razie, choć bez ekspre-syi epoki swojej, ma wartość obrazków fra-gmentarycznych, którym zarzucić nie można nieprawdy względnej, ogólnie ludzkiej, ba — nawet z satyrycznym podkładem — jak „Kysmet“, odzworowują światopogląd ludu buł-garskiego, ale już pendent do niego „Orisija“, mimo szaty epickiej, jest tą samą, co powy-żej zacytowana ze zbioru „Mominy Syłzy“, jeno w estetyczniejszej koncepcyi i redakcyi. W „Krumie“ odstępstwo od zasad epickich jeszcze skrajniejsze. skoro dla poglądu pe-wnej partii dzisiejszej daje podkład history-czny. Pomijam inne, w których wyrażono lub dodano wprost subiektywne poglądy i uczucia. Natomiast świetną jest modernizacya języka i motywów ludowych, w czem autor wykazał wielką zręczność i dużo smaku przez unikię-cie symbolizacyi, tak ponętnej w czasach dzi-siejszych, a tak nienadającej się do świato-poglądu inteligencji, skoro jest zaczerpnięta z przeżytków, a utwór nie został zakrojony na miarę organicznej epopei heroicznej. Z wy-jątkiem paru wyrazów niewłaściwych całość na-pisana językiem nieposzlakowanej czystości i modelowanym znakomicie. Wszystkie zalety pozwalają mniemać, że jeśli kto, to Sławek-ow byłby najsłabiej zdolny do napisania w Bułgarii epopei organicznej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i szkoda tylko, że minister handlu pozwolił powołać się w zaprzeczeniu aż na autorytet swej osoby, jak gdyby niedorzeczność nie uderzała tu sama w oczy. Trudno przypuścić, aby wśród polityków węgierskich znalazł się ktoś równie głupi, albo też tak zuchwały, iżby podobne nonsensy ośmielił się przemycić w ręce Monarchy.

Ale jeżeli idzie o memoriał w ogóle, ciągnie cytowany organ dalej, to znów nie powinno się tak energicznie zaprzeczać jego istnienia, bo memoriał istnieje, tylko, że treść jego naturalnie jest zupełnie inna, niż ją podano w wiedeńskim organie.

Bliższych wyjaśnień co do treści właśnie *Pester Lloyd* nie podaje, pozwalając jedynie domyślać się, że żądania w owym faktycznie jakoby Królowi wręczonym piśmie zawarte, teń duchem szczerego umiarkowania.

N. Pester Journal stwierdza na podstawie informacji, których wiarygodność wyższa jest rzekomo nad wszelkie powątpiewanie, że w ostatnich dniach położenie zmieniło się na gorsze, głównie z powodu naprężenia, jakie zapanowało między Kossuthem i dr. Wekerle. Kossuth miał oświadczyć grupie bankowej, że pójdzie z nią bezwzględnie ramię w ramię i zastosuje się we wszystkim do jej intencji. Wynika ztąd, że skrzydło nieprzejednanych w stronnictwie niezawisłości uzyskało zupełną przewagę i że pokojowe porozumienie skoalizowanych partij utraciło resztę gruntu pod nogami.

Pewne odrębne światło na sytuację rzuca mowa hr. Apponyiego, wygłoszona w Szeged. „Przebywamy — mówi minister oświaty, krytyczne stadium, w którym rozstrzygnąć się musi, czy pójdziemy w prawo, czy w lewo. Obowiązkiem jest polityków trzeźwych, wystrzegać się pilnie pójścia za głosem wzburzenia, za głosem gorących pragnień; jedynie bowiem zimna, przewidująca wszystko rozwaga, zapewnić może narodowi przyszłość. Dałby Bóg, by droga, którą wskazywał narodowi, prowadziła do ugruntowania pokojowego rozwoju, a nie do walk jałowych. My z pewnością unikać ich będziemy póty, póki pozwoli honor nasz i narodu“.

Polacy pod berłem pruskim.

(Wybory do Sejmu pruskiego okręgu Kluczbork-Oleśno. — Sprawa Karola hr. Potulickiego. — Odwiedziny południowych Niemców na kresach wschodnich).

Z powodu śmierci hr. Ballestrema nastąpią nowe wybory do Sejmu pruskiego z okręgu Kluczbork-Oleśno, naznaczone podobno już na 12 czerwea.

Od lat wielu istniał kompromis pomiędzy konserwatystami a centrum, mocą którego dwa mandaty okręgu tego w ten sposób dzielono, że jeden mandat otrzymywał konserwatysta, drugi zaś dostawał się centrowcowi; konserwatyści wybierali Prittitz-Gaffrona, centrowcy hr. Ballestrema. Po kompromisie zawartym w r. 1908 pomiędzy centrum a Polakami część wyborców utworzyła narodowe stowarzyszenie, które głosowało za powiatowym inspektorem szkolnym Kerpem.

Z powodu obecnie mających się odbyć wyborów pisze *Schlesische Ztg.*: „Nie wiadomo jeszcze, czy kompromis pomiędzy Polakami a centrum przy tych wyborach utrzyma się. Odłam radykałów polskich, reprezentowany przez p. Korfantego, stara się w każdym razie o urobienie przeciwnej kompromisowi opinii publicznej w razie, jeżeli centrum nie zobowiąże się także do popierania Polaka. Polak posła Korfantego podnosi, że zawarty w r. z. kompromis pomiędzy Polakami a centrum już nie ma znaczenia, a Polacy mają wolne ręce, by postawić własnego kandydata, chociażby tylko by własne siły policzyć. P. Korfanty przykłada więc pistolet do piersi centrum, ażeby wyzyskać znana uległość centrowców. Zależać będzie teraz, jakie stanowisko zajmą mniej radykalni Polacy, reprezentowani przez Napieralskiego i tak przeważny mającego wpływ *Katolika*.“

Jak czytelnikom naszym wiadomo, rozległe dobra Kruszewo, przeszły na własność komisji kolonizacyjnej. Właścicielowi ich, K. hr. Potulickiemu nie oszczędziła prasa wielkopolska gorzkich z tego powodu wyrzutów. W odpowiedzi na to oświadczył hr. Potulicki, że składa całą sprawę w ręce sądu obywatelskiego, który ma orzec, czy działał w dobrej wierze, sprzedając Kruszewo p. Grabowskiemu, z jego rąk bowiem dopiero majątek ów dostał się w ręce komisji kolonizacyjnej. Ponieważ hr. Potulicki skład sądu obywatelskiego sam oznaczył, prasa oświadczyła, że to nie wystarczy. Hr. Potulicki uznał snąc te uwagi za słuszne, oto bowiem, co pisze w liście do *Dz. Pozn.*:

„W sprawie sądu obywatelskiego przemnie zwołanego zaprosiłem na członków panów: Zygmunta Chłapowskiego z Turwi, prezesa Rady nadzorczej Banku Ziemińskiego, mecenasa Bernarda Chrzanowskiego, posła do parlamentu niemieckiego, szambelana dr. Tadeusza Jackowskiego, prezesa Rady nadzorczej Związku ziemian i prezesa Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, szambelana dr. Romana Komierowskiego, dr. Bolesława Krysiewicza, Adama Napieralskiego, Kazimierza Puffkego, dr. Heliodora Święckiego i mecenasa Adama Wolińskiego, a to ze względu na stanowiska, jakie wymienieni panowie zajmują, oraz ze względu na zaufa-

nie, jakim darzy ich społeczeństwo. Nadmieniam przy tem, że większości tych panów jestem zupełnie, lub prawie wcale nie znany.“

„Nie wyczekawszy, jakim będzie skład sądu obywatelskiego, opatrzyła pewna część prasy odezwę moją w nieprzychylnie komentarze i podała w wątpliwość bezstronne stanowisko wybranych przezemnie sędziów.“

„Żądając sądu obywatelskiego, na którego wybór i prasa miała wpływ równomierny wraz ze mną, dając dowód, że żadnego sądu nie potrzebuję się obawiać, postawiłem w dniu 27 maja wniosek na ręce p. Józefa Kościelskiego, jako prezesa Towarzystwa dziennikarzy i literatów polskich na Rzeszę niemiecką, żeby i Towarzystwo ze swej strony wyznaczyło także trzech sędziów, którzy wspólnie z wybranymi przezemnie trzema sędziami rozpatrywać będą rzekomą moją winę w sprawie sprzedaży Kruszewa.“

Wobec tego *Dz. Pozn.* słusznie zauważa, iż na razie powstrzymać się należy od wszelkich uwag w sprawie sprzedaży Kruszewa, póki zwołany sąd obywatelski nie wypowie w tej mierze ostatecznego słowa.

Przed kilku dniami wiedzało zaproszone przez poznańskich hakatystów grono posłów i dziennikarzy z południowych Niemiec wielkopolskie urzędnika „kulturalne“, przedewszystkiem wsie osiedlone przez komisję kolonizacyjną.

Pisma polskie dowiadują się, że nie wszyscy ci goście poddali się bezkrytycznie kierownictwu i przewodnictwu hakatystycznych swych gospodarzy. Dość znaczny procent tych gości niema z hakatyzmem nie wspólnego, a przybył na „wschodnie kresy“ jedynie w celu naceznego przekonania się o stosunkach miejscowych. Tych przedstawicieli inteligencji południowo-niemieckiej nie olśnił bynajmniej zewnętrzny blask niemieckich urzędów „kulturalnych“, dostrzegli oni odwrotną stronę medalu, ujemne następstwo dla Polaków, lecz i dla Niemców następstwa polityki pruskiej na kresach wschodnich i ze swą krytyką nie taili się bynajmniej.

Położenie w Turcyi.

(H) Korespondenci pism zagranicznych zapewniają, iż ogólne położenie w Turcyi mimo różnych niepomyślnych wiadomości z prowincyj, jest wszędzie dobre i że rząd przystąpił już do systematycznego przeprowadzania koniecznych reform, zapowiedzianych w ogłoszonym w Izbie programie w. wezyra. Nie da się zaprzeczyć, iż stosunki w Albanii nie są jeszcze uporządkowane i że jeszcze

dużo czasu i wielu energicznych potrzeba będzie wysiłków, zanim nastąpi zupełne uspokojenie tego kraju. Natomiast stan rzeczy w Adanie i w Erzerumie znacznie się poprawił, a korespondent *Berl. Tagblattu* dowiadyuje się z najlepszego źródła, iż w obrębie czwartego korpusu armii panuje zupełny spokój dzięki przezornej akcji tamtejszego komendanta Ibrahima baszy, który niebezpieczne agitacje reakcyjne zdołał w zarodzie przytłumić.

Do sprężystego kierownictwa wojskowego przywiązuje obecnie rząd słusznie największe znaczenie. Dlatego też poczyniono już przygotowania do zakreślenia na szeroką skalę reorganizacji armii. Przeprowadzona ona będzie z funduszy skonfiskowanych zdezonizowanemu sułtanowi, a naczelny kierunek tej wielkiej akcji obejmuje generał v. der Goltz, znany dobrze ze swojej dawniejszej działalności reformatorskiej. Utrzymywał on zawsze najlepsze stosunki ze sferami rządowymi i wojskowymi w Turcyi, zwał odbierał wyborne informacje o panujących w kraju prądach, zwrotach i przesileniach. V. der Goltz ma przybyć do Konstantynopola w połowie b. m. W nim będą miały Niemcy swietnego przedstawiciela w armii Turcekiej, tak, jak Anglia ma już swego przedstawiciela w marynarce, Francya w skarbowości, a Włochy w żandarmerji. Generał hr. Robilant basza ułożył już z w. wezyrem program reorganizacji żandarmerji w całym państwie, chociaż dotąd ani on, ani włoscy, francuscy i angielscy oficerowie żandarmerji nie podpisali jeszcze kontraktów służbowych.

W niektórych departamentach ministerjalnych nie zdołano się jeszcze pozbyć staroturcekiej powolności, zwłaszcza wskutek braku rutynowanych i do systematycznej służby wprawionych urzędników. Zapobiegliwość i ruchliwość góruje nad innymi ministrowi spraw wewnętrznych Ferid basza, któremu powiodło się już zaprowadzić ład i porządek wśród wyższych urzędników wielu wylajetów. Zamierza on osobiście udać się do Adany, aby na miejscu zbadać tamtejsze stosunki. Także i w parlamencie, gdzie jeszcze zawsze panują niejasne i zakłócone stosunki, ożywiła się w ostatnich dniach praca. Obrady nad reformą administracji zajęły kilka posiedzeń i zakończyły się przyjęciem projektu popieranego przez w. wezyra. Reforma ta jest najżywniejszą kwestyą dla ustalenia wewnętrznych stosunków w Turcyi. Wywoła ona niezadowolenie w niektórych kołach, gdyż spowoduje uwolnienie ze służby wielu niepotrzebnych urzędników, którym ma być przyznane pewne wynagrodzenie za utratę posad.

Ze spraw zagranicznych mają dla Turcyi największą obecnie aktualność dwie: zatarg z Bułgaryą o wynagrodzenie kolei Oryentalnych, i kwestya kretańska. Jak donoszą

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: *L'ombra del passato*).

(wolny przekład z włoskiego).

I.

Powroźnik Sison najpierwszy rozciągnął największe swoje powrozy od bramy swe do domostwa aż do kloca, oznaczającego granicę pomiędzy jego dziedzinnem a posiadłością Giovanniego de Marchi, przezwanego La Pioppa¹⁾.

Był to poranek Bożego Ciała. Procesya, wracając do kościoła, musiała przejść przez dziedziniec powroźnika, następnie Giovanniego a w końcu Luigion del Nini, zapałkarza, którego skromny domek był ostatnim w miasteczku. Owe trzy rodziny czuły się bardzo szczęśliwe z zaszczytu, jakiego dostępowywały i co roku urządziły za pomocą prześcieradeł rozpiętych na sznurach, rodzaj pół-okrągłej drogi, która zaczynała się u bramy powroźnika a kończyła u zapałkarza. Porozstawiane tu i ówdzie pieńki drzewa znaczyły granicę pomiędzy dziedzinnami, w głębi których stały trzy domy, jeden obok drugiego. Dom Giovanniego, szary, z zielonemi żaluzjami w oknach pierwszego piętra był najwyższy i dumnie się wznosił pomiędzy domkami Sison i Luigion, jak pan stojący pomiędzy dwoma sługami.

Luigion, ciągnąc w jedną stronę, zawiązując z drugiej, utworzył nareszcie rodzaj kurytarza przez własny dziedziniec i kłął, spojierając na dom Giovanniego:

— *Per bacco!* ani jedno nosa nawet nie pokazuje! W jednym dniu w roku, gdy Pan Jezus ma przejść....

Lecz w tej samej chwili ukazał się na progu swego domu Luigion z pakietem sznurów w ręku.

— I cóż? — krzyknął powroźnik.

— Co takiego? — odrzekł Luigion.

— Cóż wy sobie myślicie, próżniacy? Na co czekacie? Czyż już nie czas?

Zamiast odpowiedzieć, zapałkarz się przeżegnał i zabrał się do przywiązywania sznura do swoich drzwi.

Wtedy Sison wpadł w wściekłość; wymyślał na żonę Giovanniego, wrzeszczał na kilku chłopaków, którzy przyszli pomoc mu swoją ofiarować. Miał pozory gwałtownego człowieka ze swoimi błękitnymi oczkami, zapadniętymi pod szerokimi i czerwonym czołem, z gołymi, muskularnymi nogami, których stopy wyglądały jak korzenie tej suchej postaci wysokiej, jak stuletnie drzewo. Lecz mały śmieli się z niego, co było najlepszym dowodem, że pozory myliły. Tymczasem nikt się nie pokazywał od Giovanniego la Pioppa, którego drzwi domu szeroko były otwarte.

Przez ten czas zapałkarz przeciągał sznury i tak wyglądał, jak gdyby szepłał pacierze. Małego wzrostu, powolny w ruchach, melancholijny, ustrojony w odświętne suknie, w surducie za szerokim na jego figurę, wyglądał jak lalka drewniana. Twarz jego wygolona całkowicie, cery zielono-blaudej, wyglądała jak tego, który umył się siarką, a tę błądźce wydatniała jeszcze bardziej czerwona fularowa chustka, związana na szyi.

Dzieci, które się zeszły, coraz bardziej stawały się hałaśliwe. Jaskółki, wylatujące z domów, w których miały swoje gniazda, przerywały powietrze jak strzały, szukając owadów, a wesołe ich poświstywanie mieszały się z okrzykami dzieci bosych, o włosach barwy polenty; końce koszulek wyglądały im z tyłu z majteczek.

Stojąc pomiędzy nimi, jak drzewo pośród kwiatnika, Sison wydawał rzekawy:

— Biegnijcie prędko, bachory! Przynieście kwiatów, zieloności, kwiatów fasoli! A uważajcie, żebyście z korzeniami nie wyrwali!

Chłopczy odbiegli. Jeden tylko, którego twarzyczka zakryta była do połowy skrzydła-

mi słomianego kapelusza, z największym spokojem przypatrywał się dalej przygotowaniom czynionym przez powroźnika.

— A ty, Adone — zawołał Sison gniewnie — czy nawet po kwiaty nie pójdziesz? Czyście powaryowali wszyscy dzisiaj u was, w domu?

Adone podniósł głowę, przyczem dała się widzieć jego ładna, różowa twarzyczka w obramowaniu kręconych włosów i oczy duże, czarne, o szerokich powiekach; ale usta czka jego się nie otwarty. Powroźnik zbliżył się do niego z groźną miną.

— Powtarzam ci raz jeszcze, czyście wszyscy dziś powaryowali?

— Dajcie mi spokój! — odrzekł wrzeszcząc Adone z wyrazem dorosłego człowieka. — Mój kuzyn, Carlino, odjeżdża, a więc dajcie się wszyscy pozłocić w Meoli!

Luigion uczynił ruch pełen oburzenia; posłać kogoś pozłocić się w Meoli znaczyło to samo, co posłać go do wszystkich diabłów. Lecz Sison już szalał z gniewu. Wrzeszcząc w niebogłosość, wołał swojej żony, wołał córki, Andromaki, aż wrzeszcze ta ostatnia — blondyneczka w różowej sukni i haftowanych pantoflach — zdecydowała się wyjść, aby pomagać rozpinać prześcieradła.

Adone zbliżył się do niej i ocierał się o nią jak młody kotek, przemawiając do niej i podnosząc na nią wzrok pieszczołliwy.

— Moja sliczota! — rzekła.

I usta młodej dziewczyny otwarły się jakby chcąc go ucałować.

Chłopczy wrócili przynosząc zieleń i kwiaty. Andromaka przypinała kwiaty na prześcieradłach, a tymczasem zapałkarz przynosił do domu najpiękniejsze obrazy, które posiadał.

Dom Giovanniego zaczął się ożywiać i męczyzna słusznego wzrostu, którego głowa dotykała prawie ramy drzwi, ukazał się w progu. Donośny głos tego człowieka rozległ się nagle wśród gwaru dzieci i szczebiotki jaskółek.

— *Igambirto*²⁾ jeszcze tu jesteś? Nie poszedłeś uprzedzić przewoźnika?

— Idę już, wuju, idę! — odrzekło dziecko.

I pobiegł w kierunku rzeki.

Wszyscy obecni odwrócili się patrząc na olbrzymiego człowieka, „topole“ silną i wysmukłą. Był to wieśniak z włosami całkiem białymi, z czerwoną twarzą, szpakowatymi wąsami i z płaskim nosem; nadmierna tusza czyniła jeszcze większym tego człowieka, którego szerokie stopy, odziane w grube buty, zdawały się ulane z brązu. Wszyscy szanowali bogatego olbrzyma, jedynie tylko powroźnik uznawał go za równego sobie.

— A cóż? gdzie sznury, mój pocziwcz? — wrzasnął doprowadzony do ostateczności. — Zawieszacie, czy nie? *Corpu d'un diu!* Twoja żona obawia się zapewne zbrukać swoje prześcieradła?

— Cierpliwości! cierpliwości! Moja żona ma o czem innym myśleć dzisiaj — odrzekł kolos swoim niskim i głębokim głosem.

W tej samej chwili Tugnina, malutka żona olbrzyma ukazała się na progu i wsuwając gołe nogi w saboty, które pozostały koło drzwi, ośmieliła się odpowiedzieć powroźnikowi:

— Piękny sposób uczczenia Boga! Proszę dać pokój tym bliźnierstwom!... Co do mnie, mam dość prześcieradeł, aby z nich zrobić drogę ztąd aż do samej tamy....

— A więc, jeżeli w taki sposób przyjmujecie moje uwagi, zobaczycie co zrobię! Daj mi tu prześcieradło, Andromako!

I powroźnik, wchodząc na dziedziniec Giovanniego, sam zaczął tam sznury przeciągać. Małe chłopczy, idąc za jego przykładem, pobiegli za nim i zarzucili twardą i gładką ziemię kwiatami i zieleńią.

Pięć małych jaskółek z głębi gniazdzka, zawieszzonego u belki domu powyciągało główki i zaniepokojone zaczęły piszczeć, jak gdyby protestowały przeciw napaści tych hałaśliwych wróbelków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

²⁾ Niezgrabiarzu, późniaku.

¹⁾ Topola.

z Sofii, zapowiedziana nota bułgarskiego rządu, domagająca się przyspieszonego załatwienia sporu z towarzystwem kolejowym, została już Porcie doręczona. Ustalenie tekstu tej noty miało wywołać ostre dyskusje na posiedzeniu Rady ministrów. Okazało się, iż minister Dapczew popełnił błąd, gdyż nie wyznaczył Turcji wyraźnego terminu do uregulowania rachunków z zarządem kolei Orientalnych. Wskutek tego zmuszona jest obecnie Bułgaria uiszczać procenty od pożyczki rosyjskiej, a równocześnie płacić dzienne wynagrodzenie towarzystwu kolejowemu pomy, aż nastąpi ostateczne porozumienie między tem towarzystwem a Portą. Pełnomocnicy bułgarscy zwracali już na tę okoliczność uwagę Porty, a obecna nota wzywa Portę do najszybszego załatwienia kwestyi kolejowej i grozi, iż w przeciwnym razie rząd bułgarski uczyni Portę odpowiedzialną za straty spowodowane zwłoką, licząc je od dnia podpisania umowy bułgarsko-tureckiej, a nawet ewentualnie przystąpi do bezpośrednich rokowań z towarzystwem kolejowym o wynagrodzenie za zajęta kolej wschodnio-rumelijską. Odpisy tej noty doręczono także poselstwem austriackiemu i niemieckiemu, gdyż prywatne kapitały w Austrii i Niemczech są najbardziej zainteresowane w tem przedsięwzięciu kolejowym, a wskutek tego oba te państwa już kilkakrotnie z naciskiem żądały, aby pretensje kolei Orientalnych zostały szybko i w całości zaspokojone.

Co do sprawy kretańskiej, odbywa się obecnie wymiana zdań między czterema mocarstwami opiekującymi się Rosją, Francją, Anglią i Włochami. Kwestyi kretańskiej poświęciliśmy niedawno osobny artykuł, w którym zaznaczyliśmy, iż Anglia byłaby gotowa na podstawie dogodnych dla Turcji warunków zgodzić się na przyłączenie wyspy Krety do Grecji. Zdaje się, że ta opinia angielska została przychylnie przyjęta przez mocarstwa opiekujące, albowiem według ostatnich wiadomości, mocarstwa te pracują nad takim rozwiązaniem kwestyi kretańskiej, któreby nastąpiło za zgodą Turcji. W tym kierunku przedłożono już nawet kilka propozycji, z których najwięcej szans ma mieć myśl odpowiedniego wynagrodzenia Turcji, co umożliwiłoby spełnienie gorących życzeń Grecji bez szkody dla Turcji. Jak wiadomo, rząd turecki dotąd sprzeciwiał się stanowczo aneksji. Będą więc teraz czynione usiłowania, aby Portę skłonił do zmiany stanowiska. W kołach dyplomatycznych sądzą jednak, iż usiłowania te spotkają się z trudnościami, które mogą spowodować wybuch ostrzejszego targu między Grecją i Turcją.

Konstantynopol. Rząd przedłożył na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych projekt ustawy o utworzeniu stanowisk podsekretarzy stanu. Ustawa zawiera zmianę konstytucji w tym duchu, że połączenie urzędu podsekretarza stanu z mandatem deputowanego jest niedopuszczalne. Między Izbą a senatem wybuchł nowy zatarg, ponieważ senat nie chce zgodzić się na ustanowienie przez Izbę posłów *maximum* zaopatrzenia i przeniesienia w stan rozporządzalności i spoczynku.

Izba posłów po dyskusji, w której żywo krytykowano senat, jednomyślnie przyjęła odnośnie projektu ustawy i ponawiając dawniej powziętą uchwałę, odesłała projekt do senatu.

Konstantynopol. Misja, która ma zawiadomić urzędowo dwory o wstąpieniu Mahometa V. na tron, odjechała wczoraj z Konstantynopola.

Konstantynopol. Do *Moniteur d'Orient* telegrafują z Salonik, że młodoturcki komitet centralny otwiera ponownie swą siedzibę w Salonikach.

Przirend. Generał Dżavid basza z 2800 ludźmi i 26 działami przybył do Diakowaru. Wystarczyło to do utrzymania Albańczyków w ryzach. Prawdopodobnie do wybuchu ze strony Albańczyków nie przyjdzie. Zakaz noszenia broni natrafia na wielkie trudności. Trudne jest odebranie karabinów manzerowskich; Albańczycy uważają te karabiny zdobyte częścią w walce, częścią pochodzące z kradzieży, za drogocenną własność. Ściąganie zaległych podatków prawdopodobnie nie doprowadzi do żadnego rezultatu, ponieważ Mahometanie dotąd prawie nic nie płacili, a teraz żąda się od nich ogromnych sum.

KRONIKA.

Lwów, 2 czerwca.

Kalendarz.

Czwartek (3 czerwca):

Kłotyldy. — Praniża — Konstantyna.

Wschód słońca o godzinie 3:21 rano, zachód słońca o godzinie 7:21 po południu.

— Najj. Pán raczył najmiłościwiej z prywatnej Swej szkatuły udzielić gminie Zaru-

deczka (pow. Zbaraż) zapomogi w kwocie 300 koron, na dokończenie budowy rzymsko-katolickiego kościoła.

— **P. Minister-rodak czeski** dr. Jan Zacek, obchodził w poniedziałek 60 rocznicę urodzin. Stronictwa czeskie wyraziły mu przy tej sposobności hołd za długoletnią pracę w służbie narodowej.

— **Odnowienie Wawelu.** Wczoraj rano i po południu obradował w Krakowie komitet restauracji Wawelu pod przewodnictwem JE. P. Marszałka Stanisława hr. Badeniego. Obecni byli: JE. Pan Namiestnik dr. Bobrzyński, JE. hr. Choloniewski, JE. Karol hr. Lanekoroński, JE. Leon hr. Piniński, prezydent Leo, radca Dworu prof. Marian Sokołowski, prof. Ulanowski, członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz, Jacek Malezewski, Wacław Szymanowski, budowniczy Pakies, konserwator dr. Tomkiewicz, kierownik restauracji Wawelu Hendel. Jako zaproszeni wzięli w obradach udział, wiceprezydent Saare i architekt Wyczyński. Po szczegółowym zwiedzeniu części krużganku, odrestaurowanej według pierwotnego projektu Hendla, postanowiono w ten sam sposób prowadzić restaurację architektury dalszych części krużganków. Przyjęto również zasadę dania stropu drewnianego nad krużgankami II. piętra, jednakowoż bez polichromii i bez rozet. Zgodzono się na zmianę drewnianej konstrukcji dachu zamkowego na żelazną, zastrzegając, aby dzisiejszy kształt dachu pozostał niezmienny. Uchwalono, aby dach pokryć dachówkami przy utrzymaniu tych dachówek, które tam się jeszcze znajdują.

Obok kilku spraw drobniejszych, czysto technicznych, postanowiono odrestaurować fryz, malowany na krużgankach II. piętra i robotę tę powierzyć Julianowi Makarewiczowi. Zastanawiano się nad przygotowaniem programu dalszych robót około fasad zewnętrznej i wewnętrznej budynków. W najbliższym czasie ma być dotychczasowy przebieg robót restauracyjnych ogłoszony w urzędowym szczegółowym sprawozdaniu. Na życzenie obecnych zapowiedział JE. Pan Marszałek, że odtąd będą już posiedzenia komitetu odbywać się w krótszych odstępach czasu, ewentualnie nawet dwa razy do roku.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik Stanisław Pruszyński 3 p. drag. zamianowany komendantem 13 p. ul. Podpułkownik 90 pp. Gustaw Schlehta przeniesiony w stan spoczynku. Major Maksymilian List z oddziału budownictwa wojskowego I. korp. zamianowany dyrektorem budownictwa w komendzie wojskowej w Zadarze.

Stopień kapitana otrzymał inżynier wojskowego budownictwa Jerzy Nettel z 10 korpusu.

Zastępcą lekarza asystenta zamianowany jednoroczny ochotnik: dr. Karol Heinisch 93 pp.; rezerwowym podweterynarzem Eustachy Borodziej z 3 p. trenu w 32 p. art. poln. Przydzielony został do stanu armii kapitan 41 pp. Emil Werner.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. jać. Przeniesiony ks. Leon Burzyński kooperator w Mikulińcach na posadę ekspozyta do Nowosielicy ad Kosów.

Diecezja przemyska Prezentę na opróżnione probostwo w Nienaszowie otrzymał ks. Stanisław Staszkowski administrator tamtejszy.

Ks. dr. Stefan Momidowski profesor seminarium duchownego w Przenyślu, otrzymał od Ojca św. Piusa X. order *Pro Ecclesia et Pontifice*.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła w maju b. r. posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie rekursu lekarza przeciw orzeczeniu Rady honorowej Izby lekarskiej zachodnio-galicyskiej.

2. Wydano opinię w sprawie budowy i urządzenia zakładu siarczono-kapielowego w Niemirowie, w powiecie rawskim.

3. Przedstawiono kandydata na dyrektora krajowego szpitala powszechnego św. Łazarza w Krakowie.

4. Wydano opinie w sprawie prywatnych grobowców rodzinnych po za obrębem publicznych cmentarzy w Firlejowie, w powiecie rabańskim i w Baryszu, w powiecie buczackim.

5. Powzięto uchwałę w sprawie kwalifikacji dla docentów higieny i lekarzy szkolnych przy seminarjach nauczycielskich.

6. Wydano opinie w sprawie utworzenia okręgów sanitarnych w Dębowni i Osieku w powiecie jasielskim, tudzież w Dzikowie Starym, w powiecie cieszanowskim.

7. Wydano opinię co do potrzeby i sposobu przeprowadzenia peryodycznych badań bakteriologicznych wód wodociagowych.

— **Losowanie obligacji miasta Lwowa.** Wczoraj przed południem odbyło się w sali magistratu 18te z rzędu losowanie 4-procentowych obligacji skonwertowanej pożyczki miasta Lwowa z roku 1900. Komisji losowania przewodniczył wiceprezydent p. Epler, jako notariusz fungował p. Zawadzki, obecnymi byli ponadto delegaci Namiestnictwa i Wydziału krajowego, reprezentanci Rady miejskiej i magistratu. Wylosowano ogółem 15 sztuk papierów wartości imiennej 18.800 koron a mianowicie:

Serya E. po 5000 kor. 1 sztuka nr. 193; Serya D. po 2000 kor. 4 sztuki nr.: 251, 1397, 803, 710; Serya C. po 1000 kor. 5 sztuk nr.: 219, 1348, 815, 1344, 1361; Serya B. po 200 kor. 3 sztuki nr.: 1928, 1641, 1373; Serya A. po 100 kor. 2 sztuki nr. 589, 194.

Wylosowane obligacje będą wypłacone w gotówce w pełnej wartości imiennej po upływie trzech miesięcy j. j. począwszy od 1 września b. r. i od tego czasu ustaje ich oprocentowanie.

— **Z Grona konserwatorów w Galicji wschodniej.** Komisja konserwatorska zbadała wartość dotychczas dokonanych robót restauracyjnych w kościele OO. Dominikanów we Lwowie i wydała następującą opinię co do dalszych projektów restauracji:

1. Nie zgodzono się na podzielenie wnętrza kopuły na pola i na pokrycie ich ornamentyką malowaną.

2. Z przedłożonych trzech prób kolorów do stonowania kapiteli i baz filarów, tudzież konsol i innych szczegółów dekoracyjnych, wybrano odcień najjaśniejszy, różowo-szary, z stanowczym wykluczeniem przewagi odcienia żółtego.

3. Zgodzono się na usunięcie głównego ołtarza i zastąpienie go nowym, gdyż obecny, wykonany bardzo prymitywnie z materiału niebezpiecznego pod względem powstania ognia, niebezpieczeństwo pożaru. Zastrzeżono jednak, że nowy ołtarz ma być wiernym powtórzeniem obecnego, z drobnymi zmianami co do wymiarów, koniecznymi ze względu na rozmiary nowego tabernakulum i z powodu zamierzonego przesunięcia ołtarza w głąb prezbiterium. Jako dalsze warunki wymieniono, że wszystkie części dawnego ołtarza, które są możliwe do utrzymania, zarówno ornamentacyjne, jak figuralne, mają być użyte w nowym ołtarzu, że filary mają być sporządzone z materiału trwałego, z marmuru i stiuku, wreszcie, że przed rozbiórką winien Konwent przedłożyć Gronu fotografie i zdjęcia architektoniczne starego ołtarza.

4. Wyrażono zdanie, że plecionki balustrad, zdobnicze górne części kościoła należy starannie odrestaurować i po zamalowaniu pomalować w tonie kapitelów, ze światłami w złocie, oraz że figury z drzewa winne być również naimpregnowane i umieszczone na dawnym ich miejscu pod kopułą, poczem dopiero będzie można ocenić, czy i jakim kolorem mają być pomalowane.

Ksiądz Arcybiskup Bilczewski doniósł Gronu, że z powodu 500-letniej rocznicy zgonu bł. Jakóba Strepy, zamierza odrestaurować kaplicę w katedrze lwowskiej, w której są przechowane jego relikwie, przy ścisłym zachowaniu dotychczasowego charakteru. Szczątki bł. Jakóba Strepy będą umieszczone w nowej trumnie srebrnej, której wykonanie powierzono artyście-rzeźbiarzowi p. Błotnickiemu. Po przeprowadzeniu na posiedzeniu Grona w obecności ks. Arcybiskupa i projektodawcy dyskusji zgodzono się na projekt trumienki, w stylu barokowym, ozdobionej na narożnikach uskrzydłonymi główkami aniołów i zakończoną u góry insigniami biskupimi. Cztery płaskorzeźby, pokrywające ściany trumienki przedstawiać mają: postać biskupa w ornatie bez infuły, opartego na pastorałe i błogosławiającego lud, na ścianie tylnej monstrancję, na ścianach bocznych zaś kościół w Buszcu (fundowany przez bł. Strepe) i widok dawnej katedry gotyckiej. Na fryzie, obiegającym wokoło, ma być napis: Bł. Jakób Strepa, arcybiskup haliński w pięćsetną rocznicę zgonu 1391—1409.

Na podstawie referatu kons. dr. Finkla Grono zgodziło się na projektowane przez Wydział krajowy roboty rekonstrukcyjne w zamku Oleskim z tem zastrzeżeniem, że opinię co do dopuszczalności robót w kaplicy wyda dopiero po przedłożeniu rysunku, uwidoczniającego, w jaki sposób mają być one dokonane. Wstrzymano się również od wyrażenia zdania co do zamierzonych robót adaptacyjnych, zależnych od umieszczenia w Zamku szkoły gospodyń wiejskich, a to dla braku szczegółowych planów. Wreszcie uznano jako bardzo pożądane i pilne roboty o charakterze ściśle konserwatorskim, to jest wykonanie i osadzenie brakujących drzwi i 29 okien, zastąpienie starych schodów drewnianych schodami profilowanymi kamiennymi, tudzież podniesienie i uzupełnienie nowymi belkami niewłaściwie opuszczonego stropu nad wielką salą pierwszego piętra.

Grono wydelegowało kons. Skobielskiego do zbadania cerkwi drewnianych w Kostyni, Chłopówce, Rosochaczu, Jagielnicy starej i Hadynkowcach, z powodu doniesień o zamierzonej ich rozebraniu, oraz postanowiło poprzeć petycję o subwencje sejmowe: OO. Kapucynów w Olesku na restaurację kościoła i gmin izraelskich w Złoczowie i Chodorowie na restaurację starożytnych synagog.

Nadesłane przez starostwo w Brodach portrety członków rodzin Potockich, Wiśniowieckich i Kamienieckich, pochodzące z kościoła w Załoczu, umieszcilo Grono jako depozyt tego kościoła w Muzeum Narodowym im. Króla Jana III. we Lwowie.

— **ciąg dalszy 45 posiedzenia Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 31 drobnych spraw bieżących.

— **Techniczne Muzeum dla przemysłu i rękodziela w Wiedniu.** Dnia 20 bm. o godz. 10 przed południem odbędzie się w Wiedniu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach technicznego Muzeum dla przemysłu i rękodziela. W uroczystości przyrzekł wziąć udział Najj. Pan. Muzeum to wzniesione zostanie na gruncie, ofiarowanym przez gminę m. Wiednia, a położonym naprzeciw Zamku Cesarskiego w Schönbrunnie.

— **Zaopatrzenie urzędników i ich rodzin.** Rady sekcijni Ministerstwa skarbu dr. Robert Zwierzina i dr. Karol Redinger wypracowali dzieło p. t. „Zaopatrzenie c. k. austr. urzędników państwowych, państwowych nauczycieli i służby, jakoteż ich rodzin“, („Die Versorgung der k. k. österreichischen Staatsbeamten, Staatslehrpersonen und Diener, sowie ihrer Hinterbliebenen“). Dzieło to w dniach najbliższych opuści prasy drukarskie. Oparta na materiałach oficjalnych ma wymieniona publikacja na celu systematyczne przedstawienie formalnego i materialnego prawa pensyjnego pozostających w cywilnej służbie państwowej urzędników i ich rodzin. Z drugiej strony uwzględniono praktyczne zastosowanie tego prawa.

Cenę egzemplarza zbroszowanego ustanowiono na 7 K., w drodze zaś subskrypcji przed ukazaniem się książki — 6 K.

— **Zjazd łowiecki,** który odbędzie się w naszym mieście w piątek dnia 4 i w sobotę 5 b. m., zapowiada się niezwykle licznie i wspaniale. Komitet, zarządzający strzelanie popisowe na strzelnicy wojskowej, ukończył już swe prace przygotowawcze i pozostaje tylko udekorowanie pawilonów, którem zajmuje się p. Tabaczkowski. Premie nadesłane są znacznie-szej wartości. Są to piękne brzozy, broń myśliwska i przybory do polowania, oglądać je można na wystawie sklepowej handlu broni p. A. Dzikowskiego i Spółki przy ul. Karola Ludwika.

— **Koncerty spacerowe na Wystawie kościelnej** odbywają się w każdą środę, sobotę i niedzielę po południu od 4—7. Wstęp łącznie z wstępem na Wystawę 40 hal. od osoby; dzieci płać 20 hal.

— **Polski kalendarz górniczy na rok 1910** p. t. „Szczęść Boże“, wyda Związek górników i hutników polskich we Lwowie dla robotników. Zamówienia na inseraty i kalendarze przyjmuje sekretarz Związku, inż. Adam Łukaszczyński we Lwowie, ul. Jakóba Strzemię I.

— **Poświęcenie własnej sokolni i sztandaru.** „Sokol II.“ na przedmieściu Grodeckim przygotowuje się do wielkiej uroczystości poświęcenia własnej sokolni i sztandaru. Uroczystość odbędzie się dnia 6 czerwca na pięknym przyozdobionym placu przy ul. Leona Sapiehy, naprzeciw szkoły im. Konarskiego. Miejsce to odstąpił „Sokolowi II.“ na uroczystość zupełnie bezinteresownie pełnomocnik właścicieli państwa Skole, do którego obecnie plac ten należy.

— **Zgubiono dwa weksle,** opiewające na 6000 kor. i na 300 kor., wystawionez datą 12 czerwca, jeden zaś na 8730 kor., wystawiony z datą 22 czerwca. Wszystkie zaopatrzone stampilią Zakładu kąpielowego św. Anny we Lwowie.

— **Kasacyjna rozprawa Mirosława Siczynskiego.** W skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez obrońców Siczynskiego, odbędzie się jawna rozprawa kasacyjna przed Najw. Trybunałem w Wiedniu 21 czerwca o godz. 10 rano.

— **Nowa apteka w Tarnowie.** Namiestnictwo nadało prawomocnie mag. farm. Władysławowi Ferdynandowi 2ga im. Figlerowi koncesję na nową, piątą z rzędu aptekę publiczną w Tarnowie.

— **Wypożyczalnia książek dla wychodźców.** W tych miejscowościach zagranicą, gdzie skupia się większa liczba Polaków, mają oni najczęściej możliwość zakładania wspólnymi siłami czytelni i bibliotek polskich, a polskie Towarzystwo emigracyjne będzie im chętnie spieszyło z pomocą, pośrednicząc w nabywaniu i przesyłce książek, układając katalogi etc., lub też zasilać istniejące już czytelnie książkami, nabytymi z własnych funduszy Towarzystwa. Znaczenie mniej pomyślnie jednak przedstawia się pod tym względem położenie naszych wychodźców, rozproszonych po tych okolicach, gdzie niema większych środowisk polskich i gdzie przeto grozi im niekiedy niebezpieczeństwo powolnego wynaradawiania się wśród asymilacyjnych wpływów obcego otoczenia.

Dla użytku takich właśnie wychodźców, przeważnie robotników rolnych, dyrekcyja polskiego Towarzystwa emigracyjnego na ostatnim posiedzeniu uchwaliła założyć przy głównym biurze swem w Krakowie bezpłatną wypożyczalnię książek ludowych, która zgłaszającym się z obywatelstwa Polakom wysyłać będzie bezpłatnie książki do czytania, pobierając tylko kaucję 1 K., oraz zwrot części kosztów przesyłki pocztowej. Każdy ze zgłaszających się otrzyma regulamin wypożyczalni, zawierający odpowiednie pouczenie, blankiety do zamawiania książek, oraz katalog, obejmujący na razie 300 dzieł treści religijnej, popularno-naukowej i beletrystycznej.

Zbójcekie napady pod Lwowem.

Członkowie Galic. Tow. cyklistów wybrali się w sobotę, w liczbie dziewięciu, o godzinie kwadrans na 11 wieczorem do Przemyśla. W Sygniówce, obok szkoły straży skarbowej, wypadło z gospody około 25 drabów, którzy jadącym zastąpili drogę, a skoro ci stanęli musieli, zaczęli ich okładać kijami. Cykliści, mając kilka rewolwerów, zaczęli w powietrze strzelać, kiedy to jednak bandytów nie odstraszyło, dali kilka strzałów w nogi, tak, że podobno trzech zostało zranionych i to też ich na chwilę nsunęło. Tymczasem dał kapitan Porczyński zlecenie, by towarzysze dosiedli rowerów i dążyli do Zimnej wody, sam zaś strzelewszy raz jeszcze z rewolweru, chciał wskoczyć na rower. W tej chwili chwycili bandyci za jego tylne koło, złamali je, a jego w straszny sposób zaczęli masakrować, tak, iż odnieśli 5 ran w głowę, jedną w łopatkę, a jedno w udo. Ale cykliści, domyślając się jakiegoś wypadku, wysłali na ratunek pp. Lityńskiego i Dzikowskiego, którzy Porczyńskiego z ciężką biedą z opresyji wyrwali i zawieźli do posterunku żandarmerji w Zimnej wodzie. Tam został p. Porczyński prowizorycznie zaopatrzony a o 3 godzinie zawieziony pociągiem do Lwowa, gdzie go wreszcie stacya ratunkowa należycie opatrzyła.

Powróciwszy do Lwowa, cykliści dali znać o wypadku w ekspozyturze policyjnej na dworcu kolejowym, z kąd agent Günsberg podążył do Sygniówki i wraz z wachmistrem żandarmerji wysłedził zaraz sprawców, z których trzech jest już aresztowanych, a 18 zostało zapisanych. Rower p. Porczyńskiego odebrano w mocno uszkodzonym stanie.

W drugim wypadku ofiarą padł p. Aleksander Kupczyński, który jechał powozem wraz z żoną. Gdy przejeżdżał przez Sygniówkę, opadło go kilku drabów, a jeden z nich wskoczył do powozu i chciał wyrwać p. Kupczyńskiej torbę, ale p. Kupczyński nie dopuścił do tego i strącił napastnika z powozu na ziemię. Wówczas napastnik gwizdnął, a na hasło to nadbiegło jeszcze kilku towarzyszy. Tymczasem woźnica zaciął konie i w ten sposób uniknięto zemsty napastników na nieudały rabunek.

(=) **Zgubiono.** P. Agata Markowska zgubiła na Wałach hetmańskich złoty zegarek z łańcuszkiem. — Dwie książeczki galic. Kasy oszczędności zgubiła w niewiadomym miejscu, p. Olga Dąbrowiecka. Jedna z nich opiewała na 213 K., druga na 18 K. — W okolicy ul. Jagiellońskiej zgubiła p. Rozalia Popielowa pugilares, zawierający 98 K. — P. Wolf Bombach zgubił pugilares z 40 K. i kilku kartkami zastawicznymi na złote przedmioty.

(=) **Znaleziono.** Po wyścigach znaleziono na torze wyścigowym srebrny łańcuszkowej roboty, pugilares z kwotą przeszło 21 K. i zdeponowano go na policyi. — Na pl. Bernardyńskim znaleziono legitymację kolejową na nazwisko Mieczysława Waclawiczka.

(=) **Fatalny skok.** Wyskakiwanie z wozów tramwayowych podczas ruchu stało się u nas już prawie zwyczajem. Odstraszającym przykładem, że tak się nie powinno postępować, był wypadek, jaki wydarzył się wczoraj u zbiegu ul. Sykstuskiej i Karola Ludwika. Oto p. Michalina Terlecka wyskoczywszy z tylnej platformy, upadła i złamała sobie rękę.

(=) **Dotkliwa kradzież.** Zegarmistrza Maksza Koppla, zamieszkałego przy ul. Zamarynowskiej l. 22, okradli wczoraj złodzieje w sposób dotkliwy, mianowicie zabrali mu zegarki, biżuterję i garderobę. Złodzieje wyrwali ramę okna i tą drogą dostali się do mieszkania.

(=) **Czyje dziecko?** Niewiadomego nazwiska dziewczynkę, około 4 lata liczącą, spotkał wczoraj policyjant na ul. Batorego. Jeden z przechodniów, listonosz Franciszek Wirski, zamieszkały przy ul. św. Zofii l. 4, zabrał dziewczynkę do siebie.

(=) **Ofiara zawodu.** Robotnik Michał Klimek, zajęty dziś nad ranem czyszczeniem dołu kloaczego w rzeczywistości przy ul. św. Marcina, uległ zatruciu gazami, nagromadzonymi w kanale. Wydobyto go wkrótce ztamtąd i temu tylko zawdzięcza życie. Przy pomocy lekarza doprowadzono biedaka do przytomności.

(=) **Aresztowanie oszusta.** Policya aresztowała wczoraj niejakiego Rudolfa Jandę, który przedstawiał się jako zastępca firmy Siemens-Schukert i chciał sprzedać dr. Lewickiemu lampy elektryczne. Na policyi podał Janda, że lampy otrzymał od jakiegoś Belygo na „Podzameczu“. Oszusta zamknięto w aresztach policyjnych, a równocześnie toczy się śledztwo, z kąd lampy pochodzą.

(=) **Miły gość.** Jakis złodziej podszywający się pod nazwisko Lewandowskiego, studenta z Rossyji, zdołał uprosić p. Adama B., handlowca, aby go przyjął na mieszkanie, gdyż jest bardzo biedny. Pan B. ulitował się nad nim i zostawił gościa w mieszkaniu swym na noc, a sam wyjechał na ten czas do Janowa. Gdy powrócił, nie zastał już gościa, a z nim zginęła znaczniejsza ilość garderoby, zegarek damski i 30 kor. gotówką. Rzekomy Lewandowski ubrany był w mundur studenta rossyjskiego.

(=) **Upadek z wagonu.** W czasie jazdy pociągiem ciężarowym na szlaku Lwów-Winiki, wypadł dziś rano, prawdopodobnie skutkiem własnej nieostrożności robotnik kolejowy

Jan Czarniecki. Nieszczęśliwy człowiek złamał sobie nogę i żebro, a nadto potknął się poważnie. Robotnicy przetransportowali go na dworzec „Lwów-Łyczaków“, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, odstawiono go do szpitala.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Maryan Antonowicz, urzędnik Wydziału krajowego, chorąży „Sokoła-Macierzy“ i jeden z najzasłuższych członków tego Towarzystwa. Umarł w sile wieku, osierocając żonę i drobne dzieci. Pogrzeb odbył się wczoraj przy licznych udziałach członków „Sokoła“.

— **Złote gody.** Rzadki obchód rodzinny zgrupował w sobotę d. 5-go czerwca w Warszawie całą rodzinę książąt Lubomirskich. Oto ks. Eugeniusz Lubomirski obchodzi złote gody z małżonką swoją, Różą z hr. Zamoyskich. Jubilat jest synem ks. Eugenjusza i Maryi z hr. Czackich ks. Lubomirskich, a wnukiem znakomitego uczonego, Tadeusza Czackiego.

Urodzony d. 17-go czerwca 1825-go r., książę-jubilat zaślubił, po stracie pierwszej żony, s. p. Krystynę z ks. Lubomirskich — d. 5-go czerwca 1859-go r. Różę hr. Zamoyską, córkę Andrzeja Zamoyskiego z Jadowa, wybitnego i zasłużonego ziemianina, pioniera przemysłu rodzimego i działacza politycznego w latach 1861—1864-ym i Różę z hr. Potockich, marszałkówny warszawskiej.

Ks. Eugeniusz Lubomirski jest właścicielem dóbr Kruszyna w ziemi piotrowskiej, Sienica i Uhanie w ziemi lubelskiej, Niegoszowice i Aleksandrowice w Galicyi, oraz Dubrowny na Białorusi, w gub. mohylowskiej.

Sędziwi małżonkowie, liczący dziś lat 84 i 76 — cieszą się czerstwym zdrowiem. Obchód kościelny złotych godów odbędzie się w sobotę w kościele pp. Wizytek w Warszawie o godz. 11 i pół przed południem. Błogosławieństwa udzieli czcigodnym jubilatom JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel.

— **Dyrekcya teatrów rządowych w Warszawie** podpisała, między innymi, umowę z artystą naszej sceny, p. Wostrowskim oraz z p. Ordon-Sosnowską z Krakowa.

Kronika zagraniczna.

* Niefortunny wzlot „Zeppelin II.“ zainteresował żywo wszystkie koła państwa niemieckiego, nie wyłączając rodziny cesarskiej. W sprawie tej otrzymaliśmy w ciągu ubiegłej nocy następujące depesze:

Friedrichshafen. Towarzystwo żeglugi powietrznej podaje do wiadomości, że kiedy w nocy do Berlina nadeszło doniesienie, że „Zeppelin II.“ wrócił, cesarz Wilhelm wysłał do hr. Zeppelina telegram, w którym daje wyraz rozczarowaniu, jakiego doznał on i rodzina cesarska z powodu nieoczekiwanego odwrotu hr. Zeppelina, którego przyjazd zapowiedziano, zamawiając nawet batalion służby aeronautycznej. Cesarz podkreślił żywe zainteresowanie się publiczności entuzjazm żołnierzy rozmaitych pułków i wyraził nadzieję, że hr. Zeppelin wnet wynagrodzi miastu Berlinowi rozczarowanie. Cesarz spodziewa się, że wówczas ugości hr. Zeppelina w swym zamku.

Hr. Zeppelin przybywszy do Göppingen, natychmiast odelegrował cesarzowi, przepaszając za rozczarowanie i dziękując za entuzjazm, stwierdzając jednak, że nie miał zamiaru udawania się do Berlina. Hr. Zeppelin prosił o wdrożenie śledztwa, kto nadał telegram do batalionu aeronautycznego, będący powodem nieporozumienia i rozczarowania.

Berlin. Według telegramu, nadesłanego przez hr. Zeppelina do biura parlamentu, zupełna naprawa balonu „Zeppelin II.“ potrwa 6 tygodni, dlatego musi być odłożone zaproszenie posłów na próby balonu.

Göppingen. Balon „Zeppelin II.“, w którym dokonano tymczasowych naprawek, wznosił się wczoraj po południu o godz. 3 m. 20 w powietrze. Hr. Zeppelin był obecny przy jego odjeździe i podążył za nim w samochodzie. Biberach. Balon „Zeppelin II.“ wylądował wczoraj o godz. 9 wieczorem bez wypadku w tych stronach.

* Zgon największego bogacza w Anglii. W Londynie zmarł przed kilku dniami najbogatszy Anglik, Karol Morison. — W spuściźnie przekazał swym dzieciom 288 milionów koron.

* Tajemnicza sprawa. Do dzienników wiedeńskich donoszą: Przed kilku dniami przybyła do Berlina niejaką Julia Hoppe, wraz z swym mężem, celem podjęcia z banku 23.000 rubli, złożonych tam, jako część przypadającego na nią spadku. Podjąwszy pieniądze, małżeństwo Honpe najbliższym pociągiem wyjechali w kierunku Warszawy. Na stacyi granicznej Aleksandrowo ułożyła się pani Hoppe w przedziale II. klasy do snu, mąż zaś jej wyszedł na korytarz, celem wypalenia papierosa. Gdy na stacyi Pniewo powrócił do zajmowanego przez nich przedziału, żony nie zastał, a wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku. — Zaniepokojony, powrócił najbliższym pociągiem do Aleksandrowa, lecz i tu żony nie znalazł. Nadeszła tylko z Pniewa depesza, że w pobliżu stacyi Wasilkowo znaleziono zwłoki jego żony,

leżące na torze. Pieniądzy jednak przy zwłokach nie znaleziono.

W jaki sposób pani Hoppe tam się znalazła, — odległość od Aleksandrowa do Wasilkowa, leżącego na innej linii, jest znaczna — dotychczas pozostało zagadką.

Notatki literacko-artystyczne.

Z literatury muzycznej. Nakładem wiedeńskiego wydawcy Karola Frommego pojawił się w obiegu księgarskim szósty rocznik „Austriackiej księgi muzycznej za rok 1909, który jak w latach poprzednich zawiera niezmiernie obfity i pracowicie zestawiony dział informacyjny, dający całokształt muzycznego ruchu w całej Monarchii. Oprócz tego na wstępie okazałego wydawnictwa mieści się parę prac muzyczno-historycznych o Wagnerze i Haydencie i dawnych nadwornych muzykach wiedeńskich. Ze względu na istotną swą wartość „księga muzyczna“ powinna znaleźć się w rękach każdego wirtuoza-muzyka zawodowego. (db).

D'Anunzia najnowszy dramat „Fedra“ ukáže się na wiosnę we Włoszech jako opera, w opracowaniu kompozytora Hildebranda da Parma.

»Metropolitan Opera« w Nowym Jorku zamknęła sezon tegoroczny olbrzymim deficytem trzech milionów kor.

«Przewodnik po Litwie i Białejrusi». Jako wydawnictwo *Kurjera litewskiego* ukazał się na rynku księgarskim „Przewodnik po Litwie i Białejrusi“, opracowany przez N. Roubę. „Przewodnik“, opracowany jest bardzo starannie i wyczerpująco, dając w alfabetycznym porządku źródłowe, historyczne i geograficzne wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi w takich granicach, w jakich ziemie te wchodziły w skład państwa rossyjskiego. Ten podział administracyjny z konieczności nie objął całości Litwy etnograficznej, a więc części Prus książęcych i części gub. suwalskiej, przy Białejrusi zaś pozostały etnograficznie polskie wycinki Podlasia, nieobjęte dzisiejszą granicą Królestwa Polskiego.

„Przewodnik“ zatem obejmuje gubernie wileńską, kowieńską, grodzieńską, mińską, witebską i mohylowską, z oznaczeniem ich dawnego podziału na województwa i rysem historyczno-ekonomicznym na wstępie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach E. Audrana. Ostatni gościnny występ Angeli Van Leo.

We czwartek, „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 odsłonach, nap. Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

W piątek, „Wieczór trzech króli“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Ireny Solskiej i jedyny występ Ludwika Solskiego, w roli „Chudogęby“.

W sobotę, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po cenach dramatu „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki, z panią Ireną Sołłohub w partyi tytułowej

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 7 odsłonach, nap. Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej.

W poniedziałek, „Małgorzatka“, komedia w 3 aktach Davisa i Lipschütza. Gościnny występ Ireny Solskiej (rola tytułowa).

We wtorek, „Wachlarz lady Windermese“. Przedostatni gościnny występ Ireny Solskiej i występ Karola Adwentowicza.

We środę, „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach H. Ibsena. Ostatni występ Ireny Solskiej (rola tytułowa) i ostatni występ Karola Adwentowicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Doktor z musu“, kom. w 3 akt. Moliera. „Synowiec Stryjem“, kom. w 3 aktach Lud. Picarda (nowość).

Czwartek, „Djabeł“, kom. w 3 aktach Molnara.

Piątek, „Doktor z musu“ i t. d. „Synowiec Stryjem“ i t. d.

Sobota, „Żołnierz królowej Madagaskaru“, kom. w 3 aktach Dobrzańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny A. W. Lasoty (ceny znizone do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Poniedziałek, „Bolesław Śmiały“, dram. w 3 aktach St. Wyspiańskiego (dla młodzieży szkolnej, ceny znizone do połowy).

Wtorek, „Król“, kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arréne.

Środa, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego, „Złota czaszka“, pięć obr. dram. J. Słowackiego, (ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie).

Jubileuszowy Zjazd Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Drugi dzień Zjazdu.

D. 31 z. m. o godz. 9 rano wszczęto obrady na nowo. Tok ich rozpoczął się sprawozdaniem z działalności Zarządu głównego. Z zawartych w niem szczegółów podnieść należy, że Towarzystwo liczy obecnie 1628 członków, zszeregowanych w 28 kołach. Obrót pieniężny wynosił w r. z. 23.694 K. 83 hal.

Towarzystwo zajmowało się w r. ub. między innymi wypracowaniem planu gimnazjum realnego, memoryalem w sprawie celowego rozmieszczenia szkół średnich, pomnożenia systemizowanych posad nauczycielskich i wielu innymi sprawami. Towarzystwo podejmuje cały szereg wydawnictw bardzo poważnych, jak „Muzeum“, „Nauka i sztuka“, jak nie mniej utrzymuje polskie Muzeum szkolne, rozwijające się coraz pomysłniej.

Po dłuższej dyskusji, uchwalono rezolucję p. Kopii:

„Walne zgromadzenia poleca Zarządowi głównemu zastanowić się czy i w jakiej formie należałoby podawać w sprawozdaniach osobny rachunek wydawnictwa „Nauka i sztuka“.

Potem uchwalono wniosek Koła tarnowskiego:

„Walne zgromadzenie uprasza posłów parlamentarnych, by w dyskusji budżetowej w Ministerstwie oświaty wezwali Rząd do zajęcia się sprawą pragmatyki służbowej nauczycieli szkół średnich“.

Pozatem uchwalono wniosek nagły Koła tarnowskiego:

„Walne zgromadzenie poleca Zarządowi gł., by tenże zwrócił się z prośbą do Rady szkolnej kraj., aby przez dostarczenie dat urzędowych, tyczących się nauczycieli szkół średnich używała pomocy Zarządowi głównemu przy dalszem wydawaniu spisu nauczycieli“.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej o udzieleniu Zarządowi głównemu absolutoryum przyszło pod obrady sprawozdanie Zarządu polskiego Muzeum szkolnego.

Nad sprawozdaniem zabrał głos p. dr. German, polecając wspomnianą instytucję opiece kół poszczególnych, p. Radlińska z Krakowa żaliła się na brak jednolitej akcyi w poparci i rozwoju tegoż Muzeum.

Prof. Nittmann żądał decentralizacji Muzeum szkolnego w tym kierunku, aby jego oddziały powstawały w większych miastach prowincjonalnych, lub też, żeby mogły być urządzone wystawy ruchome. Zarazem poddał mowca pod rozważę kwestję, czy Muzeum nie mogłoby pośredniczyć w dostarczaniu szkółom środków naukowych.

W końcu uchwalono absolutoryum dla komisji, zajmującej się Muzeum szkolnem wraz z wnioskiem o urządzenie wystaw ruchomych i z drugim wnioskiem, zmierzającym do tego, aby w każdym Kole istniał jeden członek zarządu Muzeum szkolnego.

Następnie zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa pp.: Józefa Czernieckiego, dr. Bolesława Mańkowskiego i dyr. Fr. Próchnickiego.

W sprawie kolonii wakacyjnych Towarzystwa uchwalono zaciągnąć pożyczkę z funduszu żelaznego w kwocie 10.000 koron, celem zakupu gruntu na budowę kolonii.

Uchwalono również wniosek Koła stryjskiego:

1. Walne zgromadzenie wzywa Zarząd główny, aby poczynił u czynników miarodajnych odpowiednie kroki, by w interesie powagi stanu nauczycielskiego nie wytaczano śledztw i dochodzeń wskutek anonimowych doniesień;

2. aby rozpatrzył i starał się załatwić sprawę odpowiedzialności sądowej nauczycieli z powodu zajść z uczniami, które mają miejsce podczas nauki szkolnej“.

Tak samo też uchwalono wniosek nagły Kół — krakowskiego i tarnowskiego:

„Walne zgromadzenie T. N. S. W. wyraża głębokie ubolewanie z powodu wystąpienia podczas marcowej debaty w Radzie m. stoł. w kraju jednego z członków najwyższej magistratury, który generalizując sporadyczne i z dawnej przeszłości wydobyte zarzuty przeciw poszczególnym członkom stanu nauczycielskiego, skrzywdził przez to całe nauczycielstwo, a zwłaszcza tych, którzy w ostatnich czasach bez własnej winy zostali na inne miejsca służbowe przeniesieni“.

W końcu przeprowadzono wybory. Dały one następujący wynik:

Członkami Zarządu głównego na 3 lata zostali wybrani ze Lwowa: dr. Ludwik Finkel, Jan Jędrzejowski, ks. Walenty Wolcz, dr. Karol Zagajewski; z poza Lwowa: Fr.

Tyczka (Bochnia), Krzyczyński (Złoczów), Kar. Strutyński (Kołomyja); zastępcami: A. Banczarski, dr. Z. Krygowski, W. Oko, W. Osiecki, Petzold, J. Osiecki; z poza Lwowa: St. Leonhardt (Kraków), Pelnar (N. Sącz) i Flis (Rzeszów). Do komisji rewizyjnej na 1 rok powołani zostali z Lwowa: Bronisław Duchowicz, Waleryan Kryciński, Józef Nogaj, Józef Trojnar; z poza Lwowa: Konarski, Schneider; zastępcami ich wybrani: Mandel, Snopek i Blaut (Stanisławów).

Na tem obrady zakończono.

Bankiet.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy odbył się po pierwszym dniu Zjazdu w salonach Koła literacko-artystycznego bankiet.

Bankiet naznaczony został na g. 8 wieczorem d. 30 z. m. Jawili się na nim prócz delegatów także prawie wszyscy dostojnicy i goście, którzy byli obecni przy otwarciu Zjazdu.

Szereg toastów rozpoczął prezes Towarzystwa prof. Twardowski na cześć P. Marszałka hr. Badeniego, podnosząc jego zasługi dla szkolnictwa krajowego. P. Marszałek odpowiedział, toastując na cześć Tow. w ręce prezesa Twardowskiego. Życzył przytem Towarzystwu dalszego tak pomyślnego rozwoju, spójności w działaniu, a pomocy i czci ze strony społeczeństwa. Nie powinno ono wpaść w uczniów tylko przekonanie o przeciążeniu i wspierać ich w wynajdywaniu coraz to nowych ułatwień. To nie prowadzi do celu i jest szkodliwe, gdyż więcej czasu traci się na szukaniu ułatwień, niżby go trzeba było na przewyższenie trudności; a jeszcze i to powinniśmy zrozumieć, że z młodzieży szukającej tylko ulg, niechętniej do przewyższenia trudności, wyrosnie pokolenie ludzi słabych, niezdolnych do pełnienia trudnych obowiązków społecznych.

Wiceprezes Tow. dyr. St. Schneider pił zdrowie duchowieństwa — odpowiedział mu ks. dr. Al. Pechnik. Z kolei powtórnie zabrał głos prof. Twardowski i zaznaczywszy zbieżność interesów Towarzystwa, ze sprawami Rady szkolnej toastował na jej cześć w ręce Wiceprezesa Dembowskiego, ten zaś odpowiedział, życząc Tow. świetnego rozwoju i złotych godów, które oby były i złotym okresem dla szkolnictwa krajowego.

Następnie wznosił prof. dr. M. Janelli toast na cześć posłów; pos. German pił za zdrowie członków Towarzystwa, za swoich kolegów dawnych; prof. Gebert dyr. gimn. żeński im. Słowackiego toastował na cześć Wszechnicy krakowskiej i lwowskiej oraz Politechniki; prof. Kaz. Morawski delegat Wszechnicy Jagiellońskiej — po krótkim żartobliwym przemówieniu pił za zdrowie klasy cyzmu i realizmu; prof. Jędrzejowski toastował na cześć Rad miejskich w ręce delegata krak. Rady red. Konopińskiego; z kolei ten ostatni wznosił toast pod adresem najstarszych członków T. N. S. W. Dalej toastowali: prof. Mańkowski na cześć T. S. L., dyr. Winkowski na cześć Tow. pokrewnych T. N. S. W., prof. dr. Zagajewski na cześć centralnego Związku nauczycieli austr. w ręce prof. Mendla z Berna, dr. Nacher na cześć prasy, dr. Nitman imieniem Tow. dziennikarzy na cześć T. N. S. W., prof. Mendl odpowiadał prof. Zagajewskiemu, prof. Kadyi toastował na cześć prezesa T. N. S. W., dyr. Wojciechowski wniósł serdeczny toast na cześć znakomitego prof. i poety Jana Kasprowicza; wzruszony odpowiedział pięknie prof. Kasprowicz. Wreszcie prof. Halban wniósł toast: „Kochajmy się“.

Na zakończenie dr. Janelli toastował na cześć Koła literackiego na co odpowiedział mu członek Koła p. Rejchan.

Biesiada przeciągnęła się do godz. 2 po północy.

Ciekawa książka.

(Ciąg dalszy).

Niebawem też zawieziono je do Gatezyny, do w. ks. Pawła, ojca Aleksandra. „Przyjął nas bardzo dobrze — opowiada księżniczka. W. księżna obsypała mnie pieśczętami, mówiła o matce mojej, o mojej rodzinie, o tem, ile cierpieć musiałam przy rozłączeniu się z nimi. Tem pozyskała moje uczucia“. Tegóż dnia księżniczka Ludwika ujrzała po raz pierwszy tego, którego mogła już uważać za przyszłego swego małżonka, i jego brata młodszego, w. ks. Konstantego. Ale pierwsze to spotkanie było lodowate. „Patrzyłam na w. ks. Aleksandra z taką uwagą, na jaką pozwalała przyzwoitość; wydał mi się bardzo dobrze ułożonym, ale nie tak pięknym, jak mi go odmalowano. Nie zbliżył się do mnie i spoglądał na mnie wrogo“. Ten ostatni wyraz był niewątpliwie przesadny; to „wrogie spojrzenie“ było niewątpliwie wynikiem pomieszania, takiego samego, jakiego doznawała i ks. Ludwika w obecności tego młodzieńca, który jeszcze wczoraj był jej zgoła nieznanym. Wkrótce jednak pomieszanie to obustronne ustąpiło miejsca poufałości koleżeńskiej, na której tle poczęła

rychło zarysowywać się miłość, o ile odczuć ją wówczas mogły tak młodzieńcze serca.

Poznawszy obie księżniczki, carowa nie wahała się dać pierwszeństwa starszej. Młodsza była jeszcze zanadto dzieckiem, aby mogła skupić uwagę i pociągnąć serce młodzieńca, któremu damy dworskie nie szczędziły już zachęcających uśmiechów i który znaczenie ich już dobrze pojmował. Natomiast, księżniczka Ludwika o rysach twarzy pełnych wdzięku, ujmującym i głębokim spojrzeniu, postawie, niepozabawionej godności, mogła obudzić wyższe uczucia i im odpowiedzieć. Takie było pierwsze wrażenie Katarzyny, które wzmocniło życzenie, by wybór Aleksandra padł na księżniczkę Ludwikę.

Zdaje się jednak, że zimna obojętność okazywana zrazu przez w. księcia, źle usposobiła Ludwikę. Widać to z listów do matki pisanych, w których otwarcie wyznaje, że Rosyja nie podoba się jej wcale, i że nie będzie mogła tam pozostać. Niebawem jednak, przy bliższym poznaniu to usposobienie ulega zmianie w miarę, jak w. książę odzyskuje swobodę, odwiedza ją coraz częściej, bierze udział w jej zabawach i poczyną okazywać większą życzliwość. Przeobrażenie to następuje wśród uroczystości dworskich, przeciągających się w nieskończoność, a w których uczestniczą obie młodzianki księżniczki. Bawią się one wybornie, lecz i pracują także. Lekcje języka rosyjskiego, tańców, muzyki, rysunków zabierają im znaczną część dnia. Potem dopiero idą poufne zebrania u carowej, baliki w Ermitażu, wieczory ściśle rodzinne, spędzane przy okrągłym stole, na rozmowach swobodnych, przegłądaniu rycin, lub na „bawieniu się w sekretarza lub na podobnych rozrywkach“.

To wszystko zbliża i spoufala w. księcia z obu księżniczkami, a zwłaszcza ze starszą. Wesołości dodaje tym zebraniom w. ks. Konstanty. „Zupełnie podobny do swego ojca“ — donosi matce swej księżniczka Ludwika, nadzwyczaj jest żywy; dużo, dużo sprytu, tego co po niemiecku nazywają, a czego po francusku nie umiem wyrazić. W. jego mocy leży, jeśli chce, rozśmierzć każdego. Niedawno zajęta byłam bardzo poważną rozmową z w. ks. A., gdy w tem — już niewiem, co w. ks. Konstanty zrobił, czy powiedział — doś, że wszyscy przy okrągłym stole wybuchnęli śmiechem“.

Wizerunek tego, który wkrótce miał zostać jej narzeczonym, niemniej jest pochlebny i świadczy, że Aleksander zaczyna się jej podobać. „Jest bardzo wysoki — pisze — i dość zgrabny, zwłaszcza nogę i stopę ma ładne, chociaż stopa jest nieco duża, lecz zastosowana do wzrostu. Włosy ma barwy jasno brązowej, oczy błękitne, niezbyt wielkie, lecz nie za małe, bardzo ładne zęby, płęć śliczną, nos prosty, doś ładny. Usta ma podobne do ust carowej“.

Ta szczegółowość opisu świadczy, że księżniczka obserwowała go pilnie, że zatem przestał być jej obojętnym. On też ze swej strony coraz bardziej do niej się zbliżał, coraz silniej czuł się pociągany. Po kilku tygodniach znajomości zdecydował się wyznać to, czego doznaje. Pewnego wieczoru, przy okrągłym stole weiska jej do rąk bilecik, w którym prosi ją o „przyjęcie jego uczuć“. Wyznał to już babce i rodzicom, lecz głównym powiernikiem jest nauczyciel jego Protasow, który wynurzenia w. księcia powtórza w dzienniku, pisanym codziennie przez całe życie. Powiedział mi otwarcie — czytamy tam — że księżniczka nadzwyczaj mu się podoba, że kochał się już wprawdzie w naszych tu kobietach, lecz że uczucia jego dla nich były przepełnione ogniem, nieokreślonym pragnieniem, niecierpliwością w rozkoszowaniu się ich widokiem“. Nie podobnego nie było w uczuciach jego dla księżniczki Ludwiki. Składały się na nie szacunek, czuła przyjaźń, daleko miłsza od innych porywów namiętnych. Uważa ją za godniejszą miłości od wszystkich istot, któremi się dotychczas interesował.

Wynurzenia te radują nauczyciela. Przedstawia on w sposób doś pedantyczny swemu uczniowi różnicę, zachodzącą pomiędzy „miłością prawdziwą“, którą w nim wzbudza księżniczka, a między „wzruszeniem fizycznym“, które w nim budziły inne kobiety. „Miłość prawdziwa w dobrym celu ma w sobie coś jakby boskiego; zwraca ona główną uwagę na zalety duszy; nie zna porywów lubieżności; jest wieczystą i im powolniej się rozwija, tem mocniejszą jest w przyszłości“. — Czytając te wywody, zdaje się, że to istny Mentor napominający Telemacha!

Bądź co bądź oto wielki książę zakochany na serio, a księżniczka całkowicie przeobrażona. Zdumiona zrazu, potem ufna i zachwycona, oddaje wnet serce swoje na zawsze. Zawiadamia o tem swą matkę, która przewidywała to następstwo, więc się zbytecznie nie dziwi. „Wielki książę — pisze Ludwika — podoba mi się bardzo i zdaje się, że kocha mnie także“. Powiedział jej, że z niecierpliwością oczekuje swiat Wielkanocnych, bo wówczas będzie mógł jawnie doń jej uściśnić. „Teraz czyni to czasem pod stołem, a zresztą aby to uczynić korzysta ze wszystkich sposobności, gdy nas nie widzą“.

Małżeństwo jest już zdecydowane; zaręczyny odbędą się niebawem. Z Badeniu rodzice nadsyłają swoje zezwolenie, a naręczona zaczyna się już kształcić w religii prawosławnej, którą ma przyjąć w maju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan powrócił wczoraj o g. 3 popołudniu osobnym pociągiem z Preszburga i udał się do Schönbrunnu.

— *Fremdenblatt* zaprzecza wiadomości o rzekomo bliskim ustąpieniu austro-węgierskiego komendanta obrony krajowej, generała Parmanna. Także kombinacje co do jego następcy są nieuzasadnione.

— Stronnictwo katolicko-narodowe w Ołomuńcu obchodziło podczas Zielonych swiat dziesiątą rocznicę swego założenia. Odbyła się wielka procesja, w której wzięło udział 10.000 osób.

— Dwa przykre zajścia zaniepokoiły opinię publiczną w Paryżu. I tak donoszą z Angers, że kiedy minister wojny Picquart wraz z otoczeniem wsiadał do pociągu, aby odjechać z powrotem do Paryża, rzuciło się ku niemu kilkunastu kamelotów wołając: „Precz z Picquartem, którego wypędzono z armii! Niech żyje król“. Jeden z kamelotów usiłował zerwać pióropusz z czapki pułkownika Prevala, którego prawdopodobnie wziął za ministra wojny. Kamelotów ujęto. Tłum ludności urządził serdeczną owację ministrowi wojny.

Z Marsylii znowu donoszą do dzienników, że garstka żołnierzy obrony krajowej, bierzących udział w ćwiczeniach w strzelaniu zagroziła podoficerowi i obrzuciła go obelgami. Żołnierze ci odśpiewali międzynarodową pieśń „Karmaniole“. Dwunastu z tych żołnierzy ukarano aresztem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 czerwca. (Tel. pryw.) Krajowy komitet restauracji Wawelu obradował wczoraj wieczorem i powziął kilka ważnych dla sprawy odnowienia uchwał, które będą podane do wiadomości publicznej w osobnym komunikacie. Ułożenie komunikatu zlecono konserwatorowi dr. Stanisławowi Tomkiewiczowi i kierownikowi restauracji architekcie Hendlowi.

Kołomyja, 2 czerwca. (Tel. pryw.) Homik skazany na 8 lat za rabunek, Bukojemski na 4 lata za kradzież, Welyczko na 14 miesięcy. Drozdowskiego uwolniono.

Wiedeń, 2 czerwca. Fremdenblatt donosi: Pod przewodnictwem szefa sekcji Bernatkiego i przy udziale przedstawicieli Ministerstw skarbu, handlu, kolei i robót publicznych odbyła się wczoraj w Ministerstwie skarbu konferencya poświęcona sytuacji, jaką wytworzyły rokowania galicyjskich interesentów naftowych z Towarzystwem *Standard Oil Comp.* W obradach wzięło także udział gubernator Zakładu kredytowego ziemskiego Taussig. Przedmiot przeszło 4-godzinnej konferencyi tworzyło roztrząsanie różnych sposobów, za pomocą których możnaby odpowiednio zaradzić krytycznym stosunkom na polu krajowego przemysłu naftowego.

Paryż, 2 czerwca. Członkowie anarchistycznej organizacyi poprzeczali wiele drutów telegraficznych i telefonicznych w okolicy.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 2 czerwca. Przywódca tureckiej unii liberalnej, Izmail Kemal bszar wyjechał do Włoch.

Konstantynopol, 2 czerwca. Ze strony bułgarskiej donoszą, że Geszew tylko w sprawach prywatnych bawi w Konstantynopolu.

Saloniki, 2 czerwca. 350 osób, należących przeważnie do personalu służbowego Yildizu, a przywiezionych tu jako więźniów, obecnie odszupasowano do ich miejsc przynależności.

Saloniki, 2 czerwca. Zaprzeczają tu wiadomości jednego z pism berlińskich, jakoby wywieziono Abdul Hamida do pewnej wsi arabskiej.

Tebriś, 2 czerwca. Konsul turecki oświadczył oficjalnie, że Satachan znajduje się pod protektorem rządu tureckiego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 2 czerwca. (Tel. pryw.) *Dziennik Warszawski* donosi, że aresztowano niejakiego Wojewódzkiego, który brał udział w zabójstwie redaktora *Gazety Polskiej*, ś. p. Jana Gadomskiego.

Petersburg, 2 czerwca. Car wystosował do ambasadora rosyjskiego w Madrycie

hr. Cassini reskrypt, którym z wyrazami uznania zwalnia go z dotychczasowego stanowiska.

Petersburg, 2 czerwca. (Pet. Ag. tel.) Polscy delegaci na kongres słowiański złożyli oświadczenie, według którego sprawozdania *Agencji telegraficznej* o zjeździe słowiańskim zawierają doniesienia, polegające na nieporozumieniu w istotnych sprawach. Faktycznie bowiem tylko dwie rezolucje przyjęto. W pierwszej zaznaczono, że strona polityczna obchodzącej cały świat słowiański kwestyi aneksyi nie należy do kompetencyi kongresu słowiańskiego; wezwano jednak delegatów z Austrii, aby wedle możliwości zdążyli do zapewnienia autonomii Bośni i Hercegowinie. Druga rezolucya stwierdza, że rosyjsko-polskie porozumienie wewnątrz i poza Rosyją może nastąpić tylko przy bezwarunkowym zastosowaniu zasady zupełnego równouprawnienia obu ludów przy niedopuszczalności jakichkolwiek ustaw wyjątkowych, jakoteż przy uznaniu prawa każdego narodu w jego ojczyźnie do własnego języka, własnej szkoły i własnych urzędzeń poręczających mu rozwój narodowy.

Petersburg, 2 czerwca. (Tel. pryw.) Poseł Jaroński odczytał wczoraj w Dumie w imieniu Koła polskiego deklaracyę, w której powiedziano, że Królestwo Polskie stanowi w granicach państwa rosyjskiego całość odrębną, posiadającą odrębne prawodawstwo i instytucye miejscowe, oraz określone na Kongresie wiedeńskim granice. — Deklaracya stwierdza fakt, że projekt rządowy prowadzi do pierwszego naruszenia tych granic. Równocześnie rząd proponuje nowe prawa wyjątkowe przeciw Polakom, mające na celu wynarodowienie żywiołu polskiego w przyszłej gub. chełmskiej. W projekcie tym, który jest jaskrawem obostrzeniem polityki ucisku i prześladowania, naród polski widzi zamach na swe prawa przyrodzone i objaw polityki gwałtu. Rozstrzygając w tym projekcie pozornie kwestyę miejscową, Duma przesądza zarazem stosunek państwa do obywateli narodowości polskiej i wyznania katolickiego, oraz stosunek narodu rosyjskiego do narodu polskiego.

Petersburg, 2 czerwca. (Pet. Ag.) Rozpowszechnione w zagranicznych dziennikach domysły, co do śmierci posła do Dumy, Pergamanta, są zupełnie nieuzasadnione. Policyno-lekarskie dochodzenia stwierdziły, że Pergament zmarł śmiercią naturalną.

Petersburg, 2 czerwca. (Pet. Ag.) Komisya Dumy odrzuciła 11 głosami przeciw 8 projekt ustawy w sprawie ordynacyi wyborczej członków Rady państwa z zachodnich gubernij. Większość komisji jest zdania, że dające się zauważyć w tych guberniach braki w ustawie wyborczej byłyby usunięte przez zaprowadzenie ziemstw, że wniesione przez ministerstwo przedłożenie nie jest wywołane przez potrzebę państwową i praktyczną, a utrzymałoby tylko antagonizm i separatystyczne uczucia między ludnością polską a rosyjską.

Nowoczerkask, 2 czerwca. Na jedną ze stacyi kolei Ekaterynskiej napadli uzbrojeni rozbójnicy, zabili szefa stacyi, a jego żonę zranili. Poczem zrabowali z kasy 1000 rubli i uciekli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 641.75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752.—, Akcye Anglobanku 299.50, Akcye Unionbanku 548.25, Akcye Länderbanku 452.—, Akcye Bankvereinu 528.75, Akcye Bodencredit 1108.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 600.—, Akcye kolei państwowych 72.50, Akcye kolei Południowej 107.25, Akcye kolei Elbethal 463.50, Akcye kolei Północnej 545.—, Akcye kolei czerniowieckiej 559.—, Akcye Alpiny 646.50, Akcye Rima Muranyi 573.50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2580.—, Akcye Fabryki broni 645.—, Akcye Tureckie tytoniowe —, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 661.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —, Renta majowa 96.40, Austriacka Renta koronowa 96.30, Węgierska Renta koronowa 93.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.90, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98.20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95.50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.70, Losy tureckie 186.25, Marki 117.30, Rubel 253.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 99.70.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

L. VIII/b 33.566/900 (5332 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Popradzie pod Barciami w km. od 10-128 do 8-736 zezwoleniem przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 16 grudnia 1908 l. 166.367 wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:

- 3.200 m³ faszyn wiklowych,
9.400 m³ faszyn lasowych,
80.000 sztuk kółków faszynowych.

Podana powyżej ilość materiałów wartości fiskalnej około 25.440 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsięwzięcia jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 maja 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)
Oferta
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909, 1910 i 1911, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w Nowym Sączu oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na rzece Popradzie pod Barciami w km. od 10-128 do 8-736 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.
Jako wadyum składam (y)
W Nowym Sączu, dnia 14 czerwca 1909.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 33.566/900 (5332 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Dunajcu pod Kadezą Gołkowicami w km. od 121-4 do 119-0 zezwoleniem przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 18 grudnia 1908 l. 163.397 wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:

- 5.000 m³ faszyn wiklowych,
19.000 m³ faszyn lasowych,
280.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 51.300 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsięwzięcia jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, ma-

ją być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 maja 1909.

Stempel 1 kor. (Wzór oferty)
Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909, 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Dunajcu pod Kadezą Gołkowicami w klm. od 121-4 do 119-0 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.
Jako wadyum składam (my)
W dnia 1909.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 144/8 (22) (5293 3-3)
Zobowiązani: 1. Masa spadkowa po bł. p. Salamonie Wenigerze i 2. Markus Klinghoffer.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności tabularnej Huta obedyńska lwh. 25 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie prowadzonej objętej, w powiecie politycznym rawskim przy powiatowej szutrowanej drodze łączącej miasteczko Niemirów z miastem Rawa ruska położonej, od Niemirowa 9 kilometrów a od Rawy 12 kilometrów oddalonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, czworaka dla czeladzi, karczmy i domu dla pachciarza, spichlerza murowanego, stajni murowanej i stodoły murowanej z kamienia, kurnika, komory, szopy, piwnicy i studni, niemień inwentarzem żywym i martwym, co wszystko jest bliżej wyszczególnionem w protokole opisanu i ocenieniu z dnia 16 i 17 listopada 1908 l. cz. E. 144 8 (13).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 102.430 koron a przynależności jej na 2233 koron czyli na łączną kwotę 104.663 koron.

Najniższa cena wynosi 70.000 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 maja 1909.

L. cz. E. 229/9 (3) (5399 2-3)

Edykt.

Na żądanie Jana Biernata z Mordarki odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 7

czerwca 1909 licytacja przymusowa 672/2688 części realności lwh. 331 ks. gr. gm. Mordarka z wyłączeniem parcel gr. lk. 1814/2, 1820, 1823, 1825/5 i 672/2688 części realności lwh. 375 ks. gr. gm. Mordarka obj.

Cena szacunkowa wynosi 1884 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1256 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 12 maja 1909.

L. cz. E. 169/9 (7) (5352 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi zastąpionego przez adwokata dr. M. Trachtenberga odbędzie się dnia 24 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja reaności objętej lwh. 2290 gm. kat. Ottynia, składającej się z pgr. 2786/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 3333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 17 maja 1909.

L. 62.300/XI. (5411 2-3)

Ogłoszenie licytacji.

W Ekonomacie c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie na dworcu, odbędzie się dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 9 rano sprzedaż w drodze publicznego przetargu wysortowanych przyborów kancelaryjnych oraz różnorakich materiałów nie nadających się nadal do użytku pocztowego.

Do takich przedmiotów należą: godła urzędowe, skrzynki pocztowe, kasy żelazne, latarnie, lampy, noże, kłódki, krzesła, ciężarki do wag, wagi i t. p.

Wykaz ilości przedmiotów do sprzedaży przeznaczonych można otrzymać w odnośnym Ekonomacie.

Nabywca przedmiotów obowiązany będzie oprócz ceny kupna złożyć przypadającą jeszcze od ceny kupna należność stempową wedle skali III. i bezwzględnie zabrać nabyte przedmioty.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 27 maja 1909.

L. cz. E. V. 381/9 (5) (5380)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy pożyczkowej w Rzeszowie zastąpionej przez adwokata dr. Dierzyńskiego odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacja:

- a) realności lwh. 65 ks. gr. gm. Zgłobień;
b) połowy realności lwh. 54 ks. gr. gm. Zgłobień.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: na 3122 kor., b) na 4702 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2081 kor., ad b) 3135 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 maja 1909.

L. cz. E. 3399/8 (5386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Kniesioło wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy, 1 byczka, 1 kłaczy, 2 bron, 1 pług i 1 wozu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 296 kor.

Najniższa cena powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi 997 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 26 kwietnia 1909.

(5440 1-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 7 czerwca 1909 od 10 do 12

godziny przed południem: meble we-neckie inkrustowane i żelazne, obrazy, ramy, bluzki damskie, damskie kapelusze, towary drogueryjne.

Wtorek 8 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, kosztowności i gramofony.

Środa 9 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, futro i fortepian.

Piątek 11 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, gramofon i lichtarze srebrne.

Sobota 12 czerwca 1909 od 4 do 8 wieczorem: meble i różne sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 maja 1909.

L. 1334/09 (5436 1-2)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy zamierza sprzedać w drodze publicznej licytacji na podstawie ofert pisemnych i ustnych realność powiatu, objętą wykazem hipotecznym l. 238 w Horodence w śródmieściu położoną, w której mieści się obecnie szpital powiatowy. Realność ta składa się z ogrodu mierzącego 7542 m², murem kamiennym obwiedzionego, na którym stoi budynek parterowy o 12 ubikacjach, gontem kryty, oraz budynki gospodarcze. Cena szacunkowa 34.000 kor.

Licytacja odbędzie się w biurach Rady powiatowej w Horodence ponownie we wtorek dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem.

Oferty pisemne wnoszone być mają do tego dnia i godziny.

Wydział powiatowy.
Prezes:
Theodorowicz.

L. cz. E. 543/9 (4) (5378)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Jasła, zastąpionej przez p. adw. dr. Chwaliboga, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle, licytacja realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Bączal dolny.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 13.626 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 9084 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 21 maja 1909.

L. cz. E. VIII. 2670/1 (5388)
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 25 maja 1909 liczbą czynności E. VIII. 2670/1 sprzedane będą dnia 21 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w Tustanowicach w drodze publicznej licytacji prawo poboru 2 pre. brutto z produkcji: kopalnianej firmy Perkins Mac Intosh & Perkins na pgrt. lkat. 4324, 4325, 4335, 4336, 4337, 4434/T, 4435, 4436, 4437/1, 4575, 4594 w Tustanowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIX.
Drohobycz, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. 518/8 (5393)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Starej wsi, zastąpionej przez adw. dr. Przybyłę, odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 197 gm. Szczawnica wraz z przynależnościami, składającymi się z willi wraz z urządzeniem hotelowym, parkanu, lodowni, chlewow, drzew owocowych i dzwonek elektrycznych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 34523 kor., przynależności zaś na 60444 kor.

Najniższa cena wynosi 63311 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 18 maja 1909.

L. cz. E. 3091/8 (5) (5387)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 191 i 423 ks. gr. gm. kat. Horodyszcze królewskie wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 kłaczy, 1 cielęcica, 1 lochy siwej, 3 prosiąt i 1 siewczarni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1800kor., przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena powyższych realności wraz z przynależnościami wynosi 1353 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. E. 860/8 (9) (5231)
Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1909 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 2797 gm. Zakopane t. j. willi przy ulicy Sienkiewicza i placu budowlanego z przynależnościami opisanymi ts. protokołem z dnia 30 stycznia 1909 L. cz. E. 860/8 (6).

Powyzszą realność z przynależnościami oceniono na 18.522 kor. 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9886 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, binro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 12 maja 1909.

L. cz. E. 437/9 (5) (5107)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Liebling odbędzie się dnia 9 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacja:

1. realność lwh. 122 i
2. 1/4 części realności lwh. 173 gm.

Pruchnik wieś.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację, jest oceniona na 2264 kor. 50 hal., ad 2. na 111 kor. 96 hal., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1843 kor., ad 2. 74 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 15 maja 1909.

L. cz. E. 76/9 (5) 2387/8 (6) (5420)
Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 6 lipca 1909, licytacja następujących nieruchomości:

I. połowy realności obj. lwh. 1654 ks. gr. gm. Skała złożonej z pb. 71/1 pod Nr. 3, na której stoi jedno piętrowa murowana kamienica ocenionej na 11.037 kor. o godzinie 9 przed południem.

II. a) 15/16 części realności obj. lwh. 1430 ks. gr. gm. Skała złożonej z pb. lk. 144, na której stoi dom murowany i szopa ocenionej na 2906 kor., tudzież

b) 3/4 części realności obj. lwh. 1431 gm. Skała złożonej z pgr. lkat 434/2 ogrodu ocenionej na 1200 kor. o godz. 9-30 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do połowy realności ad I. 5.518 kor. 50 hal., co do 15/16 części realności, ad II. a) 1937 kor. 50 hal., ad II. b) 800 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 8, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 29 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. 6/9 (8) (5441)
O g ł o s z e n i e.

W konkursie p. Izaka Ingwera kupca we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Leona Rosenkranza, kand. adw. we Lwowie.

C. k. krajowy sąd cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 maja 1909.

Konkurs.

L. Prez. 7430 (5255 3—3)
K o n k u r s.

W sądzie powiatowym w Białej jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do dnia 1 lipca 1909 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 26 maja 1909.

L. Prez. 7440 (5256 3—3)
K o n k u r s.

Jest do obsadzenia przy sądzie powiatowym w Jaworznie posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 30 czerwca 1909 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 25 maja 1909.

L. Prez. 6532 (5257 2—3)
K o n k u r s.

W Sądzie powiatowym w Frysztaku jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 30 czerwca 1909 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle. Kandydaci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 24 maja 1909.

L. 39 (5366)
E d y k t.

Magistrat rozpisuje konkurs na posadę praktykanta koncepcyjnego z płacą roczną 1600 kor. i dodatkiem kwaterowym 240 kor., jakoteż prawem do stabilizacji po roku służby prowizorycznej, wreszcie z dwoma pięciolateczkami po 15% od stałej płacy.

Wymaga się dowodu ukończonych nauk prawnych z trzema egzaminami państwowymi, nadto dowodu na:

1. obywatelstwo austriackie,
2. wiek najwięcej 40 lat,
3. świadectwo zdrowia,
4. nieskazitelne życie,
5. uporządkowane stosunki majątkowe,
7. brak pokrewieństwa do 4 stopnia z urzędnikiem tej samej kategorii.

Podania mogą być wnoszone do Magistratu w przeciągu 4 tygodni.

Burmistrz:
Giela.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 443/7 (21) (5216 3—3)
E d y k t.

Dr. Szymonowi Mesterowi byłemu naczelnikowi biura Silberstein et Holzer w Rzeszowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie z Chaimem Rosenfeldem z Tarnowa o zeznanie deklaracji ekstabulacyjnej ma być doręczony wyrok z dnia 30 grudnia 1908 l. cz. Cg. I. 443/7 (20), którym orzeczono w myśl żądania skargi.

Ponieważ niewiadomo gdzie dr. Szymon Mester obecnie przebywa, przeto na wniosek Chaima Rosenfelda ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Maurycego Holzera z Rzeszowa.

Tenże kurator zastępować będzie dr. Szymona Mestera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 6 maja 1909.

L. cz. C. II. 229/9 (1) (5314 3—3)
E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Oracz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Bóbrce przez Hunkę Oracz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 162 gminy Hryniów.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Dmytra Oracza ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Dmytra Oracza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 12 maja 1909.

L. cz. Ne. I. 141/8 (4) (5152 2—3)
E d y k t.

W c. k. Urzędzie podatkowym w Starym Sączu jako depozytary sądowym znajduje się w przechowaniu pod art. 283:08 depozyt skarbowy w gotówce 905 kor. 82 hal., pod nazwą „Barceia dobra wydatki serwitutowe na rzecz konsoreyum Simudt et Kirchmayer“, po którego odbiór strony uprawnione od lat przeszło 30 się nie zgłosiły.

Wzywa się tedy uprawnionych, aby swoje prawa do tego depozytu w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w Sądzie tutejszym zgłosili i w należyty sposób wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyt ten uznany zostanie za przepadły na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, 30 kwietnia 1909.

L. Prez. 13118 (5363 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Włodzimierz Łuszczyński c. k. notaryusz w Jarosławiu, wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1909 L. 615/9 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Przemyślu z dniem 31 maja 1909 z urzędowania w Jarosławiu ustępuje, a dnia 11 czerwca 1909 urzędowanie w Przemyślu obejmuje.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. C. V. 259/9 (1) (5445)
E d y k t.

Przeciw Fedkowi Plichota przedtem w Chorobrowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez gminę Chorobrow przez naczeln. gminy Onufrego Chniaruka pozew o 225 kóp jęczmienia, 44 kóp żyta i 325 korey owsa i o 36 kor., 7 kor. 92 hal. i 58 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Filipowskiego, adwokata w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 10 maja 1909.

L. cz. C. II. 135/9 (1) (5408)
E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Stopa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Gabryela Vogel pozew o 170 kor. 76 hal. z pn.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Stopy ustanawia się pana Michała Gruszkę w Skołoszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Stopę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 6 maja 1909.

L. cz. C. I. 141/9 (1) (5392)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Hryńkowi Moskalukowi synowi Oleksy przedtem w Tłusteńkiem wniósł Michał Moskaluk syn Oleksy w Probuźnie, skargę o 600 kor.

Rozprawa odbędzie się 11 czerwca 1909 o godzinie 10 przed połudn. w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Grabscheid w Husiatynie będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Husiatyn, dnia 8 maja 1909.

L. cz. C. I. 104/9 (3) (5359)
E d y k t.

W sprawie Anny Fraszko w Złotnikach przeciw Petrowi Było (Borodaj) w Złotnikach o 280 kor. wyznaczono audyencyę na dzień 16 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 22.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Piotra Było ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Kurysia w Wiśniowczyku, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 21 maja 1909.

L. cz. Cw. 535/9 (1) (5336 1—3)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Jagielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Bieczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 108 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dla sumy wekslowej 108 kor. zpn. w dn. 19 maja 1909 Lcz. Cw. 535/9 (1).

Celem strzeżenia praw Franciszka Jagielskiego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Jagielskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 19 maja 1909.

L. cz. C. II. 177/9 (1) (5490)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Sosze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Sochę gospodarza w Borowej pozew o własność realności lw. 190 ks. gr. gm. Borowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 9 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa Sochy ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sochę w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 12 maja 1909.

L. cz. C. II. 251/9 (5483)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Filipowi Bilikowi wniosła Ewa Adamowicz z Wólki plebańskiej skargę o zapłatę kwoty 400 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 4 czerwca 1909 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 2.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 24 maja 1909.

L. cz. C. I. 112/9 (1) (5356)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Łysze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Kasę zaliczkową „Wiara“ w Tyśmienicy pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana Jana Baumana c. k. notaryusza w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 25 maja 1909.

L. cz. C. III. 279/9 (2) (5379)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Czornijowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemysłu przez Pawła Samoilo opiekuna małeletniej Ewy Batejko w Nakle pozew o ojcostwo i alimentację.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 11 czerwca 1909 o godz. 9 rano biuro 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Niemczyńskiego, adwokata w Przemysłu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemysł, dnia 21 maja 1909.

L. cz. C. II. 150/9 (1) (5406)

E d y k t.

Przeciw Maryannie z Górczanów Wałkowieckiej i Annie Górczanównie z Gorzejowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Wiktoryę z Siarkowskich

1-o Górczan 2-o Piekarczykową w Gorzejowej pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana Michała Kowalskiego w Gorzejowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie je w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. C. XXIV. 348/9 (1) (5368)

E d y k t.

Przeciw Maryi Cioma, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Maryę Klee w Lwowie pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 17 czerwca 1909 o godzinie 11, Sala 5.

Celem strzeżenia praw pozwannej ustanawia się pana Waleryana Kramarza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXIV.

Lwów, dnia 23 maja 1909.

G. Zahl Cg. IX. 271/9 (4) (5435)

E d i e t.

Wider Josef Maschek, Kaufmann u. Monteur in Biala, Galizien, welcher infolge seines Berufes auf unbestimmte Zeit verreist ist, wurde bei diesem Gerichte von der prt. Firma Franz M. Rhomberg in Wien I., Esslinggasse 9, wegen 1079 Kr. 41 h, eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde die neuerliche erste Umsatzung für den 8 Juni 1909 vormittags 10 Uhr, bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 376 Justizpalast II. Stock anberaumt.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Josef Maschek wird Herr Dr. Heinrich Steger Hof- und Ger.-Advokat in Wien, I., Werderkergasse 5, zum Curator bestellt. Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landesgericht, in Z. R. S. Abt. IX.

Wien, am 25 Mai 1909.

Der Vorsitzende.

Ч. ш. С. I. 169/9 (1) (5487)

Против неприсутному Петрови Шуліґа передтим в Луці великій ввіс Ігнатій Шуліґа в Луці великій через ц. к. нотара Мелешкевича в Микулинцях позов о 481 кор. 50 сот.

Розправа відбуде ся дня 4 червня 1909 о год. 10 рано в бюрі Ч. 8.

Установлений в цілі стереження прав півзаного куратором Петро Карабін в Луці великій буде его заступовав до часу, коли ся в Суді не зголосить або повномочника не установить.

Ц. к. Суд повітовий Відділ I.

Микулинці, дня 22 мая 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 34/9 (1) (5335 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Gottleba Haslakiewicza, właściciela realności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego wekslowego blankietu podpisem wnioskodawcy jako akceptanta opatrzonego a na kwotę 12.000 koron wystawionego, która w blankiecie tym w odpowiednich miejscach została wypisana liczbami i literami. Zresztą blankiet ten nie był weale wypełniony.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, po upływie tego terminu blankiet ten uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 17 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 131 poj. I. 516 (5097 1—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Bernard Wurzel handlem byłem w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel bydłem.

Wykreślono skutkiem zwinienia przemyślu.

Dzień wpisu: 4 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 303/9 Rg. C. I. 26 (4761)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Galicyjskie Towarzystwo wiertnicze“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; po niemiecku: „Galizische Tiefbohrergesellschaft m. b. H.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prace poszukiwawcze i górnicze w zakresie górnictwa węglowego jako to: wykonywanie wierceń i robót poszukiwawczo-górnicznych za węglem oraz za innymi zastrzeżonymi lub niezatrzeżonymi produktami kopalniami, nabywanie, eksploatacja i pozbywanie obiektów górniczych i pokrewnych przedsiębiorstw przemysłowych, wyrób i sprzedaż urządzeń wiertniczych i kopalnianych, wykonywanie urządzeń szybowych oraz pokrewnie przedsiębiorstwa i czynności wchodzące zwłaszcza w zakres górnictwa węglowego.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6 marca 1906 Nr. 58 dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków, dnia 18 lutego 1909.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi: 2.000.000 kor. wyraźnie: dwa miliony koron. Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi jako zarządca krajowego funduszu inwestycyjnego wpłacił na swój wkład 800.000 kor., na razie 200.000 kor.

Aporty: Spółka przejęła z policzeniem na wkładkę od niżej wymienionych spółników prawo własności wyłączności górniczych w kontrakcie szczegółowo określonych a udział pojedynczych spółników w ogólnej wartości tych wyłączności górniczych wedle postanowień kontraktu wynosi:

1. Dr. Artur Benis wniósł aport wartości 127 424 kor.

2. Michał Bobek wniósł aport wartości 16.212 kor. 20 hal.

3. Doms Robert wniósł aport wartości 45.970 kor. 90 hal.

4. S. W. van der Noordaa wniósł aport wartości 22.985 kor. 40 hal.

5. Władysław Koszko wniósł aport wartości 44.396 kor.

6. Henryk Kowarzyk wniósł aport wartości 743.210 kor. 90 hal.

7. Dr. Alfred Rapoport wniósł aport wartości 96.818 kor. 80 hal.

8. Antoni Schmidt wniósł aport wartości 57.935 kor. 90 hal.

9. Mieczysław Walter wniósł aport wartości 12.790 kor.

10. Władysław Frydman wniósł aport wartości 12.790 kor.

11. Dr. Wiktor Wernikowski wniósł aport wartości 4.807 kor.

12. Władysław Wendt wniósł aport wartości 14.658 kor. 90 hal.

Razem 1,200.000 kor.

Zawiadowcami ustanowieni:

a) Z ramienia banku krajowego jako zarządcy krajowego funduszu inwestycyjnego (§ 9 statutu):

Stanisław Karłowski naczelnik filii banku krajowego w Krakowie i dr. Artur Benis c. k. radca komercyalny i adwokat krajowy w Krakowie;

b) z ramienia spółników: Henryk Kowarzyk, dyrektor górniczy w Krakowie. Zastępstwo na zewnątrz wykonują dwaj zarządcy kolektywnie jednakowoż jednym z nich musi być Stanisław Karłowski względnie zarządca do tego przez Bank krajowy jako zarządcę krajowego funduszu inwestycyjnego ustanowiony. To samo odnosi się do podpisywania firmy.

Dzień wpisu: 13 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 163/9 stow. I. 7 (4333)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 10 marca 1909 zatwierdziło dokonany przez radę nadzorczą 25 lutego 1909 wybór członków dyrekcji na lat sześć to jest do 19 kwietnia 1915 a to: 1. ks. Filemona Reszetyłowicza, 2. Andrzeja Bałtarowicza i 3. dr. Jana Mocha i ich zastępców ks. Stefana Kowalowa, Michała Gałana Iwana i Michała

Tymniaka Stefana wszystkich w Glinianach zamieszkałych.

Data wpisu: 6 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 310 Stow. IV. 91 (4540)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Prokocim.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze warsztatowców c. k. kolei państwowej w Prokocimie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

Data statutu: Podgórze, 20 lutego 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zamawianie artykułów spożywczych w większych ilościach a sprzedawanie tychże członkom spółki w małych ilościach, przyjmowanie i oprocentowywanie wkładek oszczędnościowych, produkcja materiału spożywczego wszelkiego rodzaju we własnym zakresie oraz udzielanie członkom pożyczek do wysokości sześciu (6) koron i dostarczanie członkom spółki higienicznych mieszkań.

Czas twania nieograniczony.

Zarząd składa się z prezesa, zastępcy prezesa, kasyera, zastępcy kasyera, pięciu członków zarządu i trzech zastępców.

Obecnie wybrani: Prezesem: Franciszek Wajdziński podmajorstry w Krakowie; zastępca prezesa: Piotr Zasławski podmajorstry w Prokocimie; kasjerem: Kazimierz Burgielski podmajorstry w Krakowie; zastępcą kasyera: Leon Haja ślusarz w Podgórzu.

Członkami zarządu: Franciszek Gross ślusarz w Prokocimie, Karol Slezak podmajorstry w Krakowie, Franciszek Sierczyk kotlarz w Prokocimie, Jan Łazarów majster w Płaszowie, Michał Knap stolarz w Prokocimie; zastępcami członków zarządu: Jan Sobeński koszykacz, Eugeniusz Janiszewski ślusarz obaj w Prokocimie, Antoni Guzda stolarz w Płaszowie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem stampilią, podpisuje prezes lub jego zastępca i kasjer lub jego zastępca.

Ogłoszenia uskuteczniane będą w lokalu spółki a firmem oraz jednym z dzienników krakowskich.

Udziały członków: Jeden udział wynosi dwadzieścia koron; członek może mieć tylko jeden udział.

Odpowiedzialność: Ograniczona do udziału oraz dalszej wysokości udziału równającej się kwoty.

Data wpisu: 13 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 51/9 Rg. A. 88 (5055)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Stary Żywiec.

Brzmienie firmy: Emanuel Karfiol w Białej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa młyna wodnego.

Dzień wpisu: 28 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 363/9 Stow. II. 63 (5099)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że członkami dyrekcji stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Kaczanówce w miejsce Piotra Osowskiego i Józefa Saluka wybrani zostali Tomasz Ciełeń i Antoni Becla rolnicy z Kaczanówki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1909.

G. Zl. Firm. 39/9 Ges. I. 147 (5054)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Bielitz-Biala.

Firmawortlaut: Wiener-Bank-Verein

Filiale in Bielitz-Biala.

Vertretungsbefugt: Otto Fasal in Bielitz-Biala wurde als Vorstand und Prokurist bestellt und ist berechtigt die Firma dieser Zweigniederlassung gemeinschaftlich mit einem zweiten Prokuristen oder sonstigen Firmanten zu zeichnen und der bisherige Vorstandstellvertreter und Prokurist Josef Fantl zum Vorstande ernannt.

Datum der Eintragung: 10 Mai 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 10 April 1909.

L. cz. Firm. 54/9 Spół. Rg. C. 8 (5056)
Wpis do rejestru handlowego firmy
spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Myślenice.
Brzmienie firmy: Spółka automobilowa w Myślenicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wprowadzenie i utrzymywanie stałego ruchu automobilowego dla przewozu osób i rzeczy pomiędzy Myślenicami a Krakowem, oraz innymi miejscowościami w powiatach: Myślenickim, Podgórskim, Wielickim, Wadowickim, Limanowskim i Nowotarskim.

Data statutu: Dnia 24 stycznia 1909.

Wysokość kapitału zakładowego koron 20.000.

Wysokość uiszczonych na kapitał zakładowy wpłat 9.630 kor.

Data koncesyi: Myślenice, dnia 30 stycznia 1909.

Dyrekcya: Ludzimił Trzaskowski c. k. starosta, dr. Łazarz Goldwasser adwokat obaj w Myślenicach, Mieczysław Skoda łowczy w Stróży koło Myślenic.

Podpis firmy: Do firmy spółki wypisanej lub stampilią wyciśniętej dodają swoje podpisy dwaj członkowie dyrekcji.

Data wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 24 kwietnia 1909.

Kuratele.

L. cz. P. V. 1/9 (4740)

Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Małkę Römer w Kosowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Herscha Fieberta w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kosów, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. P. 54/9 (5) (4741)

Edykt.
Za głupkowatego uznano Iwana Wasylyszyna Semena w Rungurach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wasylyszyna Semena w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Peczenizyn, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. P. 34/9 (17) (4750)

Edykt.
Za marnotrawnego uznano Nykołę Dosinka s. Iwana w Myszyńcu.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Kowcuniaka s. Jakóba w Kluczowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jabłonów, dnia 31 marca 1909.

L. cz. 1/9 (6), L. 2/9 (4) (4746)

Edykt.
Za umysłowo niedołącznych uznano Wiktoryę Juszczyk z Rzegociny i Jana Orła z Rajbrota.

Kurator pierwszej Jan Gajewski z Rzegociny, drugiego Michał Drag z Rajbrota.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśnicz, 15 kwietnia 1909.

L. cz. P. IX. 7/9 (3) (4778)

Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Iwana Hołowatego w Bucniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Tymka Kociubę w Bucniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Tarnopol, dnia 12 maja 1909.

L. cz. P. V. 7/9 (4792)

Edykt.
Za chorą umysłowo uznano Taubę Wieslerową, wdowę po Mendlu w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono Mojżesza Podwysokiego w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodonka, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. L. 7/8 (10) (4793)

Edykt.
Za umysłowo niedołącznego uznano Jana Łuczaka z Palezy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Drożdża w Palezy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalwarya, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. P. 233/5 (59) (4696)

Kuratela o marnotrawstwo nad Janem Leniem z Dobromila, zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Dobromil, dnia 12 listopada 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa	Pociąg		Ze Lwowa
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odch. o g.		
Na dworzec główny:					
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasta, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea, Koemyrzowa
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	—	6:45	do Wołkowa.
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasta (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8:05	z Jaworowa.	—	8:20	do Jaworowa.
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimea.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta, N. Sącza.
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9:57	z Sianek, Sambora.	—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:05	do Bełżeza, Sokala, Lubaczowa.
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2:16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasto), Dynowa.	—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1:35	z Wołkowa.	—	1:45	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	2:50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	2:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimea.
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.	—	2:35	do Wołkowa.
—	4:50	z Bełżeza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	5:00	z Jaworowa.	—	6:12	do Iekan, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimea, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:30	do Jaworowa.
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6:55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
—	5:58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	7:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów).
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasta, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	8:00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasta, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	9:55	z Wołkowa.	—	11:10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.	—	11:25	do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.
—	—	—	—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:44	Winnik.
—	8:07	Winnik.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	7:13	Wołkowa.
—	1:19	Wołkowa.	—	11:00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30	Winnik.
—	3:26	Winnik.	2:31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2:52	Wołkowa.
—	9:39	Wołkowa.	—	8:24	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:			
—	7:27	z Winnik.	—	6:03	do Winnik.
—	1:01	z Wołkowa.	—	7:32	do Wołkowa.
—	3:07	z Winnik.	—	1:49	do Winnik.
—	9:21	z Wołkowa.	—	3:14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowie	codziennie: od 1 maja do 30 września 8:15 rano, 8:20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 przed południem.	Do Brzuchowie	codziennie: od 1 maja do 30 września 7:21 rano, 3:45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2:30 południu, 8:34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12:41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9:00 przed południem.
Z Janowa	codziennie: od 1 maja do 30 września 1:15 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10:10 wieczór.	Do Janowa	codziennie: od 1 maja do 30 września 10:10 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1:37 po południu.
Z Szczercza	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:15 wieczór.	Do Szczercza	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:35 przed południem.
Z Lubienia	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11:45 wieczór.	Do Lubienia	w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2:15 po południu.
Z Winnik	codziennie: 3:44 po południu.	Do Winnik	codziennie: 5:30 po południu.

UWAGA: Pora nozna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

Obuwie higieniczne!

BERNARD SALES (ORTOPEDYSTA)

Absolwent c. k. Muzeum technologicznego we Wiedniu,
Lwów, ul. Jagiellońska 16,
poleca OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE, oraz DZIECIENNE w trwałem i wygodnem wykonaniu. — Ceny przystępne. — Zamówienia z prowincyi wykonuje odwrotnie. — Na miarę wystarczy zużyty trzewik.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Dwie Wille

do sprzedania
przy ul. Nabelaka.

Wiadomość: ul. Klono-
wicza 1. 4, Nr. drzwi 4.

Kawy

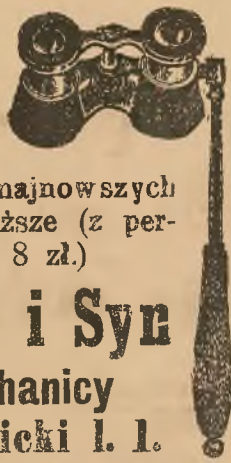
najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
lowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Parowa fabryka

„JUNTA“

cegły, dachówek, rurek
drenowych

w Sądowej Wiszni.

Doborowy materiał na składzie.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei żelaznej Chabówka-Zakopane zwołuje niniejszem

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

Kolej żelazna „Chabówka-Zakopane“

na dzień 19 czerwca 1909 o godzinie 4 po południu w lokalu krajowego
Biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1908.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1908.
3. Przeznaczenie czystego zysku za rok 1908.
4. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyjny, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego we Lwowie lub filii tegoż w Krakowie, wreszcie w c. k. uprzyw. austr. Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I. Frejung 8.

Co do akcyjnych będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane te akcje.

Po złożeniu akcyjny akcjonariusze uprawnieni do głosu otrzymują karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

Władysław hr. Zamoyski.

Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ul. Nabelaka 1. 15 do wynajęcia od 1
lipca 1909 6 po-
koi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Realność

składająca się z dwóch drzewia-
nych nowych domów o ośmiu po-
kojach mieszkalnych jest zaraz
do sprzedania na Lewandówce —
(za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w
sklepie Kółka Rolniczego.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele że-
lazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racyo-
nalna kuracja zimną wodą i żętycą.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacja kolejowa nad uj-
ściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 14-cie godzin od
Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami
dla bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami
elektrycznymi i słonecznymi. Gimnastyka lecznicza
aparaturą Zandera i sercowymi, higieniczna i orto-
pedyczna gimnastyka dla dzieci. Laboratorium bal-
neologiczne i instytut rentgenowski, wodociąg, ka-
minaria, oświetlenie elektryczne, pawilon izolacyj-
ny, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze,
stacja automobilowa, dwa razy dziennie koncert by-
strzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolice ru-
munskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierz-
chem i kódkami. Szczególnie dobre wyniki w choro-
bach: nerwów, kobiecych, sercowych, blednicy, zwa-
pnienia naczyń i exsudatach. Prospekty darmo można
otrzymać w c. k. Zarządzie Zdrojowym w Dornie-
watrze. Wyjaśnienia lekarskich udziela c. k. lekarz ką-
pielowy Radca cesarski Dr. Artur Loebe.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.



Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
„ Souohong	„ 4-—
„ Souohong zbiór majowy	„ 6-—
Kaysow	„ 8-—
Wysiewki z herbat	„ 2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

J. SCHUSTER i K. TOCZYŃSKI

LWÓW,

ul. Trzeciego I. Maja 5,

polecają własnego wyrobu

- 1) Salony od 200 kor.
- 2) Sypialnie od 300 kor.
- 3) Jadalnie od 225 kor.
- 4) Kancelarye od 215 kor.

Łóżka żelazne z materacem, kołdrą i poduszką po 40 kor., łóżka mosiężne. Karnisze mosiężne od 4 kor. Dywany, portyery, franki, kapy, pledy, kocy, materye meblowe. Kołdry od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Poduszki, poszewki, prześcieradła, sienniki, wkłady druciane i sprężynowe, oraz wszelkie przerabiania wykonywane we własnych pracowniach stolarskich, tapiecerskich i pościelowych na miejscu i na prowincyi. Ceny najniższe, spłaty najdogodniejsze.

Kołdry i materace w ogromnym wyborze po znacznie niższych cenach.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 45.938/I.

(5444 1-2)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia nowo kreowanych dwu okręgów lekarskich przy c. k. kolei państwowych a mianowicie w Tarnowie i Podgórzu ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Nowy okręg w Tarnowie obejmuje:

Przestrzeń od km. 43-966 do km. 71-215 na linii Kraków-Lwów, wraz z miejscowościami, położonymi po obydwu stronach toru kolejowego, nie dalej, jak 4 kilometry od toru odległymi.

II. Do nowego okręgu Podgórkiego przydzielono:

Część miasta Podgórze obejmująca ulice: Cmentarną, Kraszewskiego, Głowackiego, Wielką i Dąbrowskiego, oprócz tego miejscowości: Wolę duchawską i Prokoćcim.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków Kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia w przydzielonym okręgu zamieszkałych, bez względu na to, czy członkowie ci podlegają c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, lub też c. k. Dyrekcji kolei północnej w Wiedniu, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą przy okręgu w Tarnowie połączone jest honorarium 1600 kor. i ryczałt na objazdy 200 kor., natomiast z posadą przy okręgu w Podgórzu honorarium 1600 kor. i ryczałt na objazdy 100 kor. rocznie.

Nadto uwzględnieni kandydaci uzyskują po roku nienagannej służby prawo do przyjęcia tychże na etat urzędników c. k. kolei państwowych i do funduszu pensyjnego.

Ó posady powyższe ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy nie wykazują dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania, należycie udokumentowane i znakiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnoszą należy najpóźniej do 12 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie (oddział I.).

Do podań dołączyć także należy poświadczenie konsultanta sanitarnego c. k. austr. kolei państwowych, że ubiegający się o jedną z powyższych posad cieszy się odpowiednim zdrowiem i że posiada normalny zmysł odróżniania kolorów.

Kraków, dnia 30 maja 1909.